***Almanach Leżajski, zeszyt nr 7***
TMZL, Leżajsk 2011
s. 37–77

*Halina Fedirko, Janusz Fedirko*

**Wojciech Mier, libertyn,**
**targowiczanin, leżajszczanin\***
**Cz. ii. życie (1791–1831). (ok. 133 063 – 131 000)**

Rok 1791, w którym Wojciech Mier kończył 32 lata, był jednym z przełomowych w historii Polski. Próbowano sanacji Rzeczypospolitej, lecz wówczas procesy degradacyjne państwa – na skutek postaw elity i jej zaawansowanej erozji
moralnej – zaszły tak daleko, iż uratowanie kraju przed upadkiem graniczyło
z cudem. Jeszcze wydawało się, że nowa ustawa zasadnicza odmieni naszą pań-
stwowość i uchroni przed zbliżająca się nieuchronnie katastrofą, lecz zgangrenowana, acz potężna magnateria zadecydowała, w imię prywaty, oprzeć się na
zaborcy, kosztem własnej ojczyzny, w obronie swych interesów. Najbogatsi Polacy
zdecydowali, wbrew woli narodu, o przeniesieniu w polityczny niebyt państwa
o ponad 800-letniej historii. Wielkiego kraju w centrum Europy o wspaniałych
tradycjach, trwałym dorobku kulturowym, bohaterskim etnosie i wspaniałym
etosie. Państwa, jeszcze ledwie wiek temu broniącego kontynentu i chrześcijań-
stwa przed muzułmańskim mocarstwem, które przez ciemne lata zaborów nie
uznało rozbiorów Rzeczypospolitej, a w stolicy którego co roku powtarzano
przed potężnym władcą *Poseł Lechistanu nie przybył*1\*\*. Polska straciła nie tylko
główny podmiot swego międzynarodowego istnienia – terytorium, lecz także
moralną – jako państwo – tożsamość, mimo wybitnych jednostek moderujących
codzienność nad Wisłą. Państwo szczycące się najstarszym uniwersytetem w tej
części Europy, Kopernikiem, światłymi władcami, intelektualistami, wybitnymi
ludźmi kultury, świętymi, niespotykaną nigdzie indziej tolerancją. Terytorium
Polski stało się obszarem peryferyjnym obcych państw. W stolicach państw zaborczych, u swoich mocodawców, magnateria broniła swoich „praw i wolności”,
by serwilizmem wobec drapieżnych agresorów nie uszczuplić swego stanu posiadania. Labilna moralnie i relatywnie niewielka grupa, lecz o potężnym wpływie,


\* Część I ukazała się w poprzednim numerze „Almanachu Leżajskiego” (listopad 2010,
nr 6).
\*\* Ze względu na problemy techniczne wynikające z obszerności przypisów Zespół Redakcyjny AL zdecydował o przeniesieniu przypisów na koniec ww. artykułu.

38 │Halina Fedirko, Janusz Fedirko

zadecydowała na wiele pokoleń o losach narodu i państwa. Niestety, działanie naszego bohatera, a przez lat 12 leżajskiego obywatela wydatnie ją wzmacniały i choć w latach przełomu (I części X dekady XVIII wieku) do prominentnych postaci „zdrady narodowej” Wojciech Mier nie należał, to jego ówczesna postawa lokalizuje go zdecydowanie w tym obozie. Potocki, Rzewuski, Branicki i ich adherenci tryumfowali, przenosząc Rzeczpospolitą w nieistnienie na mapie Europy na 123 lata. Trzeba było hektolitrów polskiej krwi przelanej w wojnach i powstaniach, traumy narodu, nędzy i upokorzeń wielu pokoleń Polaków, by
ten stan rzeczy odwrócić.

 Postawy takie już ponad dwa wieki towarzyszą naszej historii.
 W roku 1791 obradował Sejm2, na którym uchwalono ustawę rządową powszechnie nazwaną Konstytucją 3 Maja. Brał w nim udział jako senator ojciec Wojciecha Miera, Józef. Wojciech włączył się wówczas żywo i aktywnie w nurt publicystyki politycznej, towarzyszącej wówczas obradom sejmu. Był zdecydowanym przeciwnikiem nowych porządków, które ustawa wprowadzała, krytykował króla – Stanisława Augusta Poniatowskiego3, nazywając go *złoczyńcą i kraju zakałą*4. Był też autorem ciętych pism skierowanych przeciw projektowanym reformom. Nie był sam, przeciwników zmian było znacznie więcej. I nie on należał do awangardy tego ruchu, bowiem wśród opozycji byli magnaci, mający wśród przeciwników nowej ustawy zasadniczej pierwszorzędne znaczenie, pełniący wówczas w życiu politycznym kraju, ze względu na swą pozycję, czołową rolę. Oni to właśnie zawiązali konfederację targowicką, która objęła władzę i nie dopuściła do wprowadzenia w życie Konstytucji 3 Maja. Fakt ten zapisał się w historii Polski hańbiącą klęską, utratą wolności. Twórcy rokoszu targowickiego, których obarcza się odpowiedzialnością za ten stan rzeczy, udali się 9 marca 1792 roku do Petrsburga, oferując obcemu mocarstwu swe usługi, prosząc o pomoc cesarzową Katarzynę5, w utrzymaniu „wolności”.

 Wiosną 1791 roku ujrzał światło dzienne paszkwil antykrólewski, dziś nieznany, domniemanego autorstwa Miera, przytoczony w anonimowej *Rozmowie Mikołaja Wolskiego z Albertem Mierem dnia 2 lipca 1791 roku mianej*, „pełen jadu”, w którym napisać miał Mier, „że króla wieszać” chce „koniecznie”6.

 Julian Ursyn Niemcewicz7 w tamtym czasie (wiosna 1791) zanotował: *Pod bokiem zgromadzonych stanów w samych przedsieniach Sejmu przedawano pisma hetmana Rzewuskiego, Turskiego, małego rzygawki Miera za liberum veto i elekcją królów, a obok tego głupstwa – zbijające odpowiedzi Staszica, Kołłątaja,*
*ks. Jezierskiego i in.* 8
 Prof. Edmund Rabowicz wyraża przypuszczenie, iż owo pismo Miera należy
wiązać z drukiem sygnowanym [Sandomierz 1791], a faktycznie wytworzonym
u Pillerów we Lwowie, pt.: *Treść pism różnych względem formy rządu i sukcesji*

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 39

*tronu polskiego, tak dawniej jako też i świeżo wydanych, z przyłączeniem niektórych uwag z niechże wypływających*.
 Konfederacja targowicka9 była jednym z najciemniejszych momentów w historii narodu i państwa polskiego w jego ponad tysiącletniej historii. Oficjalnie zawiązana – 14 maja 1792 roku w miasteczku Targowica10, od którego nazwę przyjęła – przez magnatów pragnących utrzymać dotychczasowe *status quo*, sprzeciwiających się reformom wprowadzanym przez Konstytucję 3 Maja, które m. in. zrzucały protektorat rosyjski nad Polską. W założeniu obóz magnaterii, szermując hasłami obrony zagrożonej wolności, obalał postanowienia nowej
ustawy zasadniczej, reformującej kraj. W rzeczywistości spisek został zawiązany 27kwietnia 1792 roku w Petersburgu, patronowała mu caryca Katarzyna II, która od 1768 roku występowała jako gwarantka ustroju Rzeczypospolitej. Tekst aktu konfederacji zredagował generał rosyjski Wasilij Stiepanowicz Popow11, szef kancelarii księcia Grigorija Potiomkina12. Marszałkiem konfederacji koronnej został Stanisław Szczęsny Potocki13, do jej ścisłego kierownictwa należeli: Franciszek Ksawery Branicki14, Seweryn Rzewuski15, gen. Szymon Kossakowski16, zaś jej sekretarzem został publicysta, Dyzma Bończa Tomaszewski17. O pomoc w obaleniu Konstytucji 3 Maja poprosili oni Katarzynę II i uzyskali ją 18 V 1792 roku w postaci agresji 100-tysięcznej armii rosyjskiej na Polskę. 2 korpusy wojsk dowodzonych przez gen.: Michaiła Kreczetnikowa i Michaiła Kachowskiego uderzyły na Litwę i Koronę, mając się połączyć w Warszawie. Ojczyzny broniły dwie polskie armie: nieudolnego, 73-letniego gen. Józefa Judyckiego18 (Litwa)
i ks. Józefa Poniatowskiego (jedną z dywizji dowodził Tadeusz Kościuszko). Na froncie południowym stoczono zwycięską bitwę pod Zieleńcami, po której za namową księcia-bratanka król ustanowił Order Virtuti Militari. Monarcha zaproszony do obozu zwycięzców wymówił się od podróży, pisząc:*Czyliż będę* *miał w obozie wygodę i kuchnię przyzwoitą?*19, 20.
 Jako jeden z bezpośrednich pretekstów do interwencji zbrojnej w Polsce caryca
przytoczyła kuriozalne argumenty: prześladowanie Rosjan w Polsce, pogwałcenie
eksterytorialności rosyjskiej kaplicy prawosławnej w Warszawie, obrazę swego
majestatu przez Sejm Czteroletni, porozumiewanie się Rzeczypospolitej z Turcją,
ujawnione przez rosyjskiego agenta w najwyższych władzach Polski. Wojna, jak
wiadomo, zakończyła się polską klęską, a jej finalnym akordem następującej po
niej insurekcji kościuszkowskiej była zbrodnicza rzeź Pragi21, dokonana przez
wojska Aleksandra Suworowa22, który za „bohaterstwo” został awansowany przez
Katarzynę II na stopień feldmarszałka.
Należy podkreślić przemożny wpływ Rosji na swój „krnąbrny protektorat”
– Rzeczpospolitą. Nic wówczas nie działo się w Polsce bez wiedzy i zgody Rosji.
Wszelkie inicjatywy emancypacyjne były bezwzględnie torpedowane, a polscy

40 │Halina Fedirko, Janusz Fedirko

kontestatorzy polityczni marginalizowani i eliminowani. Nad realizacją scenariuszy pisanych w Petersburgu miał pieczę faktyczny nadzorca i główny moderator poczynań politycznych Katarzyny, oficjalnie ambasador Rosji w Rzeczypospolitej, Otto Magnus von Stackelberg23

– rzeczywisty zarządca Polski z ramienia Katarzyny II. Ów namiestnik cesarzowej zatwierdzał wszystkie decyzje króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w latach 1772–1790 – monarcha bez jego zgody i wiedzy nie mógł podjąć żadnego istotnego postanowienia. Stackelberg faktycznie przewodził Radzie Nieustającej 24, którą oficjalnie kierował król.
 Do jednego z przedstawicieli obozu zdrajców – Seweryna Rzewuskiego – pisał Wojciech Mier z Warszawy: *Nie mylisz się JWWćPan Dobr[odziej] w zdaniu* *swoim o mnie. Nie dałem się uwieść zręcznym namowom ani nadziei klasków* *i zysków; przyjaźń nawet, która tyle miała mocy nade mną, że mię nieraz przeciwko własnemu memu dobru wiodła, nie znalazła jej tyle, żeby mnie przeciwko publicznemu prowadzić mogła. Wolałem dotąd nic nie robić niżeli źle robić.* *Smutno jest jednak całą chwałę z nieczynności ciągnąć i pragnę pory, gdzie by mi* *być czynnym i razem podściwym wolno być. Proszę JWWć Pana Dobr[odzieja],*
*jak prędko jaka się robota rozpocznie, żebyś mnie uwiadomić raczył, żebyś mnie* *ciągle ufnością swoją zaszczycał i był pewnym, że mię zawsze znajdziesz równie* *sobie przychylnym i gorliwym o wolność. Po jej utracie cóż nam utracić zostaje?* *Ażeby ją odzyskać, czegóż się chwycić nie godzi? Podwójnie sercu memu dogodzę,* *dając ojczyźnie i JWWćPanu Dobr[odziejowi] przywiązania mego dowody [...]* *Dobra strona nie dosyć się narodu zatrudnia, a źli nim aż nadto kierować umieją. Wiem, że przez sam naród nic zrobić nie moż[na], ale też trudno zrobić co bez* *niego; wiem, iż naród spodlony i zepsuty, ale trzeba nawet i z jego zepsucia teraz* *korzystać, żeby go kiedyś naprawić; trzeba koniecznie intrygę intrygą spychać,* *korupcji korupcją zapobiegać, a potwarz głoszeniem prawdy mocnym i ciągłym* *przytłumiać*25 .
 Dalej, we wspomnianym piśmie Mier sam siebie zadaniował, proponując
rozeznać, kto w Warszawie jest w obozie zdrajców (tj. faktycznie patriotą), a kto przyjacielem (wśród targowiczan), ujawniając pełny serwilizm przed magnatem i jego mocodawczynią – Katarzyną II.
 W powyższych słowach Wojciech Mier daje dowody „moskiewskiego” patriotyzmu, chcąc wierzyć samemu, iż to, co czynił służyło Polsce. Takich jak on, i wówczas było wielu, i wielu było później, aż do współczesności. A i dziś takie zachowania są i mnogie, i nieobce. Lecz główne wzorce agenturalnych zachowań wykuły się wtedy, w XVIII wieku. Ale relatywizacja takich jawnych i niedwuznacznych postaw moralnych jak Miera, „*agentów wpływu*”26 była znana w Polsce już od czasów Stefana Batorego27. Praktycznie do XVIII wieku działali …*cichaczem, udając patriotów i lojalne sługi władcy: rzadko musieli działać w drastyczny*

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 41

*sposób*28. W ostatnich trzech wiekach masowość takich postaw jest zatrważająca. Przy całym przekonaniu tej grupy, że są patriotami i dobrymi Polakami, a nie tylko polskojęzycznymi, bądź jak ostatnio ich niektórzy nazywają, pełniącymi obowiązki Polaka. Waldemar łysiak ów temat krótko (felieton) konstatuje:
 *Szczególne nasilenie działalności ruskich „agentów wpływu” w sferach rządowych Rzeczypospolitej to okres Saski, a jeszcze bardziej Stanisławowski – druga* *połowa XVIII wieku. Zgangrenowany przez agenturę Sejm zadekretował pierwszy* *rozbiór Polski (1772). Nie była to jeszcze zupełna likwidacja państwa polskiego,* *więc pracowano dalej, kupując renegatów. Chętnych nie brakowało. Rozmiary tego* *procederu były straszne, szokowały samych Rosjan – carski szpieg Wigel parskał:*
*„ – Zdradzają ojczyznę tak, jak ich córki mężów!” zaś carski ambasador Saldern29*
*warczał o kupionych przez siebie: „ – Jedną ręką podawać sakiewkę, a drugą bić* *po twarzy!”. Aleksander Bruckner30 nazwał tych agentów wpływu (Potockich, Branickich, Rzewuskich, Lubomirskich, Ponińskich*31*, Sułkowskich, Massalskich i in.)*
*„szują, która zaważyła ciężko na losach Rzeczypospolitej” (1931). (…) Głównym*
*rosyjskim agentem wpływu była pierwsza osoba w państwie (precedens?), „król* *Staś”, kolaborant Petersburga, którego caryca Katarzyna zwała „woskową kukłą”,* *rosyjscy ministrowie przezywali równie szyderczo „plenipotentem rosyjskim”, zaś* *historyk Aleksander Kraushar*32 *określił jednym słowem „najmita” (1897). Ci „najmici” wytarli Polskę z mapy Europy jak gumką*33.
 W maju 1792 roku, po wkroczeniu Rosjan do Polski, Mier okazał przychylność tej inwazji, dając temu wyraz radosnymi okrzykami w Ogrodzie Saskim:
*Bonne nouvelle! Bonne nouvelle! Moskwa wkroczyła już w kraj i kawalerii narodowej do 600 poraziła* 34 Prof. Stanisław Smoleński konstatuje owo wydarzenie:
*Naiwności swej czy niegodziwości ledwo Wojewodzic [Pomorski Wojciech Mier]*
*nie przypłacił życiem, na równi z posłem poznańskim Mielżyńskim, który ogłosił,*
*że Polacy prowadzić wojny z Moskwą nie mogą, nie są bowiem do niej przygotowani. Miera chciano powiesić, Mielżyńskiego35 ledwie nie zabito* 36.
 Postponowała go za to zachowanie jego kuzynka – Urszula z Ustrzyckich
Tarnowska37, pisząc wyraziście o powyżej zaistniałym wydarzeniu: *Zdarzyło* *się w tym czasie w Ogrodzie Saskim widowisko patriotyczne i ledwo nie przyszło*
*do wielkiej biedy dla pana Miera, starościca buskiego. Ten sowizdrzał tam przyszedłszy powiedział publicznie: „Bonne nouvelle! Naszych pobili Moskale!” Wnet* *skupiony lud chciał go ukarać za tę mowę. Jeden człowiek już się rozpasał, aby go* *na pasie swoim powiesić na drzewie, ale się skończyło na wyświstaniu onego i kułakowaniu, przez cały Ogród Saski mocno uciekał. Ten Mier mocno złego rozumu* *jest człowiek, niecierpiany od wszystkich, sam się tylko kocha*38.
 Dnia następnego wyjechał incognito do Lwowa, donosiła „Gazeta Korespondenta warszawskiego”39.

42 │Halina Fedirko, Janusz Fedirko

 Wrócił do Warszawy w mundurze brygadiera, na którego patentowała go generalność targowicka. Jan Dembowski40, korespondent Ignacego Potockiego41, komentował ów fakt: *Przybył do nas uczony Mir, chwytają go wszędzie po kompaniach w mundurze wojskowym. Przywiózł z sobą nowe hasło wolności, pierścionki złote... owiedzione liściem dębowym z napisem:* „*Powrót wolności”. Jeszcze ten* *rycerz nie prezentował się w Ogrodzie Saskim, zapewne go na ręku nosić będą*42*.*
 Wojciech Mier został, po objęciu władzy przez Targowicę, jednym z jej eksponowanych działaczy – podkreśla prof. Edmund Rabowicz43. Został konsyliarzem44 Konfederacji Koronnej.

 Aktywność Miera wiązała się z „Gazetą Narodową” – organem prasowym
Targowicy, której był głównym autorem. Dembowski donosił Ignacemu Potockiemu: *Wkrótce zacznie wychodzić Gazeta narodowa, autorem jej pryncypialnym jest Mier, przymiotów rzadkich kawaler, a co największa, że na zabój jest* *nieprzyjacielem konstytucji*45*.*
 Spotkał się z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim, ale był zimno przezeń przyjęty: *mimo mocne ekspresyje wcale król JMć nie mówił do niego*46*.*
 Na zjeździe zjednoczeniowym Konfederacji Koronnej i Litewskiej w Brześciu nad Bugiem dnia 14 września Mier został wybrany na delegata *do Petersburga* *z podziękowaniem za przywrócenie wolności*47*.* W gronie delegatów znajdowali się: hetman wielki koronny Ksawery Branicki, przywódca delegacji, obok niego Seweryn Rzewuski, Franciszek Sapieha48, kanclerzyc wielki królewski, Michał Radziwiłł49, wojewoda wileński, Kazimierz Konstanty Plater50, wojewoda trocki, Józef Dominik Kossakowski51, wojewodzic witebski, Jerzy Wielhorski52, eks-pisarz polny litewski, Prot Potocki53, wojewoda kijowski, Michał Granowski54, sekretarz delegacji. Za udział we wdzięcznej dworowi petersburskiemu delegacji ojciec Wojciecha Miera domagał się od króla odznaczenia syna Orderem Orła Białego55, pisał on do króla: *Syn mój będąc delegowanym teraz do Petersburskiego*
*Dworu od tej narodu Konfederacji, którą WKMość swoim akcesem zaszczycić raczyłeś, jedzie swoim kosztem. Proszę WKMość, abyś go przez zwykłą dobroć ozdobił* *Orderem Orła Białego, gdy i dawniej, i teraz w podobnych okazjach tego drugim* *zaszczytu pozwoliłeś. Wszyscy delegowani są tym ozdobieni orderem*56*.* Stanisław August odmówił, tłumacząc, iż: …*wszystkie podpisy moje są teraz w zawieszeniu* *przez zatamowanie pieczęci* 57.
 Podróż targowiczan do Petersburga trwała od 11 października do 4 listopada58.
Po przybyciu na miejsce zatrzymali się oni w ambasadzie polskiej, podejmowani przez Ostermana59 i Bezborodkę60. Wizyta na dworze cesarzowej Katarzyny II, miała mieć charakter odpowiednio przygotowanej ceremonii. Zajęli się tym kurierzy ambasady: Wojciech Mier i Jerzy Wielhorski. Publiczna audiencja, która odbyła się 14 listopada, rozpoczęła się spektaklem teatralnym w Ermitażu61.

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 43

Tak o tym zdarzeniu pisał Niemcewicz, wytykając śmieszność i niestosowność
sytuacji i despekt, który spotkał Miera: *Przyjęła carowa jak należało to śmieszne*
*poselstwo; w nic nie znaczącej odpowiedzi swojej ogólnie i z daleka wspomniała*
*o traktacie, nic o niepodległości i całości Rzeczypospolitej. Zresztą rozdano wszystkim bogate tabakiery, prócz małego Miera, tego bowiem dla szczupłości postaci jego* *i miny dziecinnej wzięła carowa za synka jednego z posłów; sprostowana w tym* *błędzie, i jemu tabakierkę przysłała*62*.*
 Targowiczanie liczyli na pomoc cesarzowej w powstaniu nowego porządku
w Polsce, pod ich przewodnictwem. Mylili się, Rosja prowadziła już rozmowy rozbiorowe z Prusami.
 W okresie inwazji pruskiej, na początku 1793 roku, Mier przebywał w Grodnie, ciesząc się szczególną przyjaźnią generała artylerii Szczęsnego Potockiego– stronnika Targowicy. Mier darzył zdrajcę szacunkiem, estymą i uznaniem.
 Reakcją targowiczan na inwazję pruską była nota wysłana do carowej Katarzyny. Odpowiedź z Petersburga Imperatricy Rosji zawiodła marszałka Targowicy tak, że: *aż zemdlał, zalał się łzami i przez wiele dni nie chciał nikogo widzieć* –*przyjmował tylko barona Buhlera i pana Miera, z którym był w zażyłej przyjaźni*63*.*
 Sytuacja, w jakiej znalazł się kraj dla wielu Polaków była oczywista, a targowiczanie ostro krytykowani. Oto jak pisał o tym Jan Dembowski do Ignacego Potockiego 28 lutego 1793 roku: *Nie masz biedniejszej pozycji narodu jak jest polski. Upadek ufności powszechnej dobił do reszty i w ostatniej pogrążył przepaści,* *nie masz obywatela, który by się tak nagłym zdarzeniem nie dręczył*64*.*
 Literaci obozu patriotycznego ostro atakowali zdrajców ojczyzny. Prym wiedli ks. Franciszek Mikołaj Zabłocki i Julian Ursyn Niemcewicz, choć ich grono było zdecydowanie większe. Zabłocki w paszkwilu-adresie skierowanym do Ksawerego Branickiego pisał:
 *Zdrajco własnej ojczyzny, niegodzien tej ziemi,*
 *Którą tak świętokradzko depczesz z poczciwemi.*
 *Ty, krwie czystej Polaka niesyty rarogu!*
 *Przysięgam mej ojczyźnie i mych ojców Bogu,*
 *Że twą głowę mieć muszę, a to nie za złoto,*
 *Ale męstwem, odwagą i Polaków cnotą65.*
 Drugi wspomniany prominent literacki epoki skierował poetycką syntezę zachowań targowiczan do nich wszystkich ujętą w pamflecie pt.: *Na hersztów* *targowieckich* o następującej treści (tu fragment)66 (dotyczyło to także Wojciecha Miera, którego znał Niemcewicz osobiście):
 *Sejm prawy, zbiór cnotliwych śmiesz nazywać spiskiem?*
 *Ty, coś zgwałcenia wszystkich praw jawnym dowodem,*
 *Samotrzeć w Targowicy nazwał się narodem,*

44 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

 *Ty śmiesz bunty zadawać? Jakże? Lud zebrany,*
 *Co haniebne nad sobą potargał kajdany,*
 *Co jedynie zajęty miłością ojczyzny,*
 *Zniósł błędy, wskrzesił prawdę, uleczył swe blizny,*
 *Ten sejm winien u ciebie? Ach, nie tak osądzi*
 *Publiczność i potomność, co nigdy nie błądzi...*
 *Ta powie kiedyś: „Był sejm z cnotliwych złożony,*
 *Co przywiódł do świetności kraj długo hańbiony...*
 *Który rozsądną równość między ludźmi wrócił*
 *I źródło nieszczęść Polski – pychę możnych – skrócił.*
 *Lecz byli zdrajcy, co kraj zburzyli szczęśliwy:*
 *Był Szczęsny, był Rzewuski, Branicki zdradliwy*
 *I Kossakowskich chytre i zwodnicze plemię:*
 *Co zgubili na zawsze tę nieszczęsną ziemię!67* Jednocześnie oczywiste było, że protesty i przeciwdziałania polityczne są niemożliwe

Odpowiedzią na sprzeciw były restrykcje zaborcy: sekwestracja dóbr, więzienie, Sybir, ogólny terror rosyjskiego hegemona.
 Przywódcy i członkowie Targowicy mocno zabiegali o powiększenie swoich
majątków, już to w drodze przejęcia dóbr po sekwestracji lub pozyskania nagród
pieniężnych od zaborców. Jan Dembowski pisał: *Każdy myśli o swoim interesie,*
*a nikt o publicznym*68*.*
 Król za ratyfikację układu z Rosją *ma od monarchini 15 mln długów przejętych*69*.*
 *Skutki opieki Moskwy jasno i dokładnie w aliansie zawierającym się pokazują, że Moskwa zawsze tej sytuacji dla Polski życzyła, jaka jest dzisiaj, nie mogła* *zręczniejszej pory mieć do tego, jak przez Targowicę i zdrady króla [...] Miała jedyne* *pole przekonać naród o swych rozgłoszonych przyjaźniach, ale nie hipokryzja tylko w tym była. Dokonała zamiaru, już Polska wniwecz obrócona, ze wszystkiego* *odarta, uciekać od niej narody będą jako od potencji nic nie znaczącej, jako od* *prowincji moskiewskiej*70*.*
 Podstawowym zarzutem wobec opozycji Targowicy było „tchnienie jakobinizmem”. Bano się rewolucji francuskiej do tego stopnia, że zakazano odbierać korespondencję z Francji, przybijano afisze na sklepach: *Tu nie wolno o Francuzach politykować*71*.*
 Zmniejszona liczba wojska czyniła naród bezbronnym, a wszystko stanowczo i stopniowo dopilnowane przez Rosjan, którzy *zdają się dysymulować, ale*
*szalony, kto im wierzy*72*.*
 Kolejną funkcją, jaką miał pełnić Mier jako aktywny uczestnik konfederacji, było zastąpienie obecnego posła w Wiedniu – Woyny73 – jego kandydaturą.
Odpowiedź z Wiednia była następująca: *Cesarz kontent byłby, jeżeliby JP. Woy-*

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 45

*na na swoim został miejscu*74*.* Był to przejaw niechęci wobec Wojciecha Miera– znanego z trudnego charakteru również w Wiedniu.
 Wówczas to, w 1793 roku, Wojciech Mier po burzliwych zawirowaniach
politycznych i chybionych, zdradzieckich wyborach w swoim życiu, a przed kolejnym aktem tragedii ojczyzny wycofał się z życia politycznego. Bywał często w lecie w  Łańcucie u Lubomirskiej. Księżna skierowała do niego następujący adres: *Wzruszona jestem mój Mierciu, że tak miło wspominasz Łańcut. Twój* *pobyt tam, dobór naszego małego grona, nasz porządek dzienny, nasze lektury,* *pogawędki, stały się miłym zwyczajem. Po Twoim wyjeździe zmieniłam zupełnie* *porządek dnia, a godzina czekolady została zniesiona. Hetman Polny [Seweryn* *Rzewuski] i Lanckoroński [Jakub?] już wyjechali. Obecnie mamy tutaj liczne towarzystwo, jak wiesz, są to jednak osoby nieme, które zamek zdobią, ale nic nie* *dają pod względem towarzyskim*75.
 W czasie jednego z pobytów Miera w Warszawie miał się on zetknąć ze Stanisławem Trembeckim76. Obaj należeli do przeciwnych obozów politycznych –Trembecki pisał panegiryki dla króla, Mier na monarchę paszkwile. *Gdy Mier* *gotował satyryczną relację z odwiedzanego przez Stanisława Augusta Kamieńca,* *nie szczędząc w niej królewskich stronników, Trembecki pisał wtedy w Warszawie jeden z najlepszych swoich panegirycznych listów poetyckich, adresowany* *„Do najjaśniejszego Pana*”77. Mierowi imponował w światopoglądzie Trembeckiego jego libertynizm78, walka z fanatyzmem, uwrażliwienie na problematykę polityczną. Trembecki potrzebował wsparcia finansowego króla, ponieważ jego sytuacja materialna tego wymagała. Prowadził lekkomyślny tryb życia, majątek
odziedziczony po ojcu szybko stracił, miał notoryczną tendencję do zadłużeń.
 Przyjaźń Miera z Trembeckim polegała między innymi na wymianie między sobą swoich wierszy. W ich częstych kontaktach osobistych i listownych dochodziło do ścierania się sądów o „guście” i współpracy literackiej. W pierwszych artystyczno-poetyckich kontaktach Mier wystosował *Bilet do pana Trembeckiego* i otrzymał od adresata *Odpis.* W ten sposób poeci skłaniali się do zbliżenia ideologicznego. Kolejny raz doszło do wymiany wierszy między Mierem a Trembeckim w związku z twórczością poety-kardynała francuskiego, Franciszka Joachima de Bernis79. Jego wymuskane „małe wiersze” pełne były dowcipu i wdzięku. Od Miera pochodzi wiadomość, że Stanisław Kostka Potocki wskazał mu na Bernisa jako na poetę „do wzoru”. Ta fala wymiany wierszy między Mierem a Trembeckim jest swoistym odpowiednikiem zauroczenia „wzorem”.
 Trzecia wymiana wierszy między poetami znana jest nam z zachowanego dziełka Trembeckiego: *Do Wojciecha Miera bawiącego na wsi*. Stroną inicjującą był znowu Mier. To on nazwał siebie „wieśniakiem”, wprowadził motyw „wdzięków Flory i Pomony” i przeciwstawił życie wiejskie – miejskiemu. Miera

46 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

zawsze pożerała żądza sławy literackiej, ambicja, która z czasem przekształciła się w nieuleczalną obsesję. Spoza maski „wieśniaka” wyziera kompleks niższości i zawiść wobec powodzenia ludzi miasta.
 Kontakty literackie Miera z Trembeckim nie ograniczają się do wymiany wierszy. Nazwiska ich związane są także z osiemnastowiecznym przekładem *Andromachy* Racine’a80 oraz z przekładem *Jerozolimy wyzwolonej* Tassa81. Autorstwo tłumaczenia *Jerozolimy wyzwolonej* jest kontrowersyjne, przyjmuje się, że Mier wygrał je w szachy z Trembeckim. Lecz autorytet tematyki, profesor Rabowicz ustalił, że tłumaczenia przypisywane Trembeckiemu w istocie należało do Miera. W literaturze wielu autorów podaje, że Mier wygrał tłumaczenie od Trembeckiego będąc w Warszawie i stąd powszechny sąd dotyczący autorstwa tej translacji.
 Z mieszkania przy ul. Franciszkańskiej w Warszawie wyjechał Mier do Galicji, wycofując się z działalności politycznej. W 1795 roku zmarła matka Miera, Anastazja z Boguszów. W roku następnym ojciec jego darował mu dobra dziedziczne Busk, Sielec i Chołajów, Kamionkę Strumiłową i kamienicę we Lwowie przy ul. Ormiańskiej oraz dworek przy ul. Piekarskiej. Darczyńca zastrzegł jednak, że dobra te przejmie Wojciech dopiero po śmierci ojca i nie może zaciągnąć długów na tym majątku.
 Mier bywał także w Wiedniu u księżny Lubomirskiej i tu być może poznał swoją przyszłą żonę hrabiankę austriacką Karolinę Ungnad von Weissenwolff, córkę Gwidobelda, barona Sonneck und Eunseck, cesarsko-królewskiego szambelana, generała – majora, dziedzicznego ochmistrza Wyższej Austrii i Józefiny z baronów von Saltza auf Heidesdorf. Ślub odbył się w Wiedniu w 1797 roku. *Pani* *Albertowa nie głośnych wdzięków, ale wielkiej łagodności i taktu kobieta, umiała* *się włożyć w nowe stosunki, nauczyła się po polsku i powszechny sobie zjednała* *szacunek*82*.* Z okazji wprowadzenia do domu żony napisał poeta wiersz: *O pani* *świata, królowo Cytery*. Karolina, jako *dobra i spokojna osoba*83 miała swojego małżonka *od wrodzonych jemu złych przywarów uwagami i przedstawieniami*
*swoimi odprowadzać*84*.*
 W niedługim czasie w rodzinie Mierów pojawiła się jeszcze jedna nowa postać. Była to druga żona Józefa Miera – ojca Wojciecha: Anna Agnieszka Sapieżanka85, wojewodzianka smoleńska (1772–1800), odznaczona Orderem Krzyża Gwiaździstego86 w 1797 roku.
 *9 lutego Józef Mier zmienił akt darowizny dla syna – przekazał Wojciechowi* *dobra Busk z przyległościami i kilka wsi w cyrkule złoczowskim, z zastrzeżeniem* *czerpania z nich dochodów do końca swego życia*87*.* Przejął też długi syna88.
 W 1798 roku Wojciech Mier wraca do Buska. Zajmuje się twórczością, jego poezje publikowane były m.in. w „Gazecie Warszawskiej”.

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 47

 W 1801 roku wyjeżdża z żoną do Wiednia, gdzie połowicę Wojciecha spotykają zaszczyty – otrzymała Order Krzyża Gwiaździstego, podobnie jak jej teściowa. 16 grudnia 1806 roku dwór austriacki przyznał Mierowi nominację na podkomorzego dworu austriackiego, a 31 grudnia dyplom szambelana.89
 W następnym roku ojciec Wojciecha jeszcze raz zmienił testament. Potwierdził w nim jedynie darowiznę z 1798 roku na klucz buski, pozostałych praw do swoich dóbr pozbawiając, ze względu na jego kosztowną edukację, wojaże, jak też na znaczne sumy, wydane na zapłacenie jego długów. Prawa do nich przekazał dla pozostałych swoich nieletnich dzieci: Antoniego i Agnieszki. Ponadto Wojciecha wyznaczył na ich opiekuna. W testamencie zaklinał wszystkie swoje dzieci: „ żeby tęż wiarę świętą żadną filozofią przeciwną nie osłabiały”.90
 Otrzymanie urzędu podkomorskiego w 1806 roku wymagało złożenia lojalnościowego przyrzeczenia przed władzami austriackimi, czego Mier dokonał 16 lutego 1808 roku w Wiedniu91. Zaś w maju tego roku, jako członek Deputacji Stanów Galicyjskich udał się do Wiednia z okazji zaślubin cesarza Franciszka I92. Bywał w Wiedniu w kręgach ludzi, którzy prowadzili dysputy na tematy klasyczności i romantyczności. Wśród nich były panie: baronowa Anna Luiza de Stael – Holstein, Teresa z Lubomirskich Jabłonowska.
 Z Radziechowa nadeszła zła wiadomość: 5 maja 1808 roku zmarł ojciec Wojciecha i tam odbył się jego pogrzeb. Skłoniło to małżonków do przyjazdu w strony rodzinne. Odwiedzili wówczas Czartoryskich w Sieniawie, z którymi wiązały ich bliskie związki. Byli też w  Łańcucie93.
 Kolejne zaszczytne nominacje otrzymał Mier 9 marca 1810 roku – został mianowany tajnym radcą Cesarstwa Austriackiego.94
 Dbał Wojciech Mier również o stan posiadania w Galicji. Około 1814 roku odziedziczył po zmarłym bracie Wilhelmie majątki: Krutoborodyńce i Baranówkę oraz wybudował pałac w Busku. W 1817 roku kupił klucz Tryńcza k. Łańcuta.
 W 1817 roku udał się z audiencją do wizytującej Lwów pary cesarskiej. Tu doszło do incydentu, z których Mier słynął: *Gdy cesarz Franciszek I z dostojną* *małżonką był we Lwowie i obywatelstwo Galicji oddawało jemu winne uszanowanie i hr. Mier był między tymi, którzy czekali na audiencję: zniecierpliwiony* *wystąpił i do pokojów cesarskich udać się zamierzał. Gdy mu jednakże Kazimierz* *hr. Rzewuski na ten krok uczynił przedstawienie, Mier obrażony wyzwał go na* *pojedynek na pistolety, który hr. Rzewuski przyjął. Dowiedziawszy się jednakże* *o tym pojedynku cesarzowa austriacka powołała obydwu zapaśników i do zgody* *nakłoniła*95*.*
 W Wiedniu Mier odebrał z rąk cesarza zaszczytne wyróżnienie: Order Honorowy Św. Szczepana, który wielce sobie cenił96.

48 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

 W 1817 roku zmarł brat przyrodni Wojciecha – Antoni, w Baden koło Wiednia, a w następnym roku siostra zmarłego Antoniego – Agnieszka wyszła za mąż za stryjecznego brata Wojciecha – Feliksa – dyplomatę austriackiego.
 W 1772 roku, w wyniku rozbioru Rzeczypospolitej, Leżajsk i okolice zostały włączone do zaboru austriackiego. Mocą zaborczych władz (uniwersał komisarza pełnomocnego rządowego ze stycznia 1773 r.) leżajskie starostwo zostało włączone do monarchicznych dóbr habsburskich i były administrowane przez austriackich urzędników. Zwane były dobrami kameralnymi97. 40 lat administrowali na tym obszarze Austriacy, by zdecydować się na ich sprzedaż w drodze licytacji w 1819 roku. Nabył je Wojciech Mier za 273 052 reńskich i 35 koron98.
W skład tego majątku wchodziły: miasto Leżajsk i 28 wsi. Dobra obejmowały: 4 folwarki (w tym 2 nowo zorganizowane na terenach leśnych, częściowo wykarczowanych) liczące w sumie 1231 morgów99 (grunty orne), 25 morgów stanowiły ogrody, 176 morgów to łąki i pastwiska, a największe obszarowo były w tym majątku lasy – 14 805 morgów. Wszystko przynależne do wspomnianych owych 4 folwarków. Leżajskie dobra kameralne były też zagospodarowane obiektami przemysłowymi. Były tam zlokalizowane: 2 tartaki, 7 młynów, browar, 2 folusze i 3 gorzelnie100.
 Teren leżajskich dóbr kameralnych nabytych przez Wojciecha Miera był obszarem kolonizacji niemieckiej, zapoczątkowanej w 1781 roku. Byli to głównie osadnicy wiejscy – około 3250 rodzin. W sumie za Józefa II przybyło do Galicji około 14 400 imigrantów. Osadniczy patent cesarski z 1781 roku określał ramy organizacyjne osadnictwa101 – przywileje, swobody i uprawnienia, oraz pomoc i ulgi, na które mogli liczyć koloniści ze strony władz. Ziemię dostawali bezpłatnie, podobnie jak zabudowania, zarówno mieszkalne, jak i gospodarcze; zwolniono ich na okres lat 6 ze służby wojskowej i obowiązków podatkowych102. Na terenie leżajskach dóbr kameralnych kolonie zostały zlokalizowane w: Giedlarowej (kolonia Gillershof), Tarnawcu (kolonia Dornbach), Woli Zarczyckiej (kolonia
Konigsberg), łukowej (kolonia „Niemcy”) i w Jelnej (Kolonia Baranówka-Hirschbach)103.
 Wojciech Mier zetknął się już wcześniej z osadnictwem niemieckim, wprowadzając go w swoich dobrach nieopodal Lwowa. Umocnił w okresie władania dobrami leżajskimi kolonie w Konigsbergu i Hirschbach. Koloniści byli mocno izolowani przez miejscowych. Od zamieszkałej tu polskiej ludności różniło ich, oprócz narodowości, języka i kultury, także wyznanie. Jedynie Niemcy przybyli do Dornbach byli katolikami. Sami także chętnie utrzymywali w lokalnej społeczności odrębność, izolując się od autochtonów. Najwcześniej zaczęli się asymilować w Dornbach, gdzie sprzyjał wyznawany przez wszystkich, przybyszów i miejscowych, katolicyzm. W reszcie osad proces asymilacji następował powo-

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 49

li i trwać miał przez pokolenia. Niemcy zasiedlający leżajskie dobra pochodzili głównie z Nadrenii, Westfalii i Saksonii104, jak zaznacza dziejopis tych ziem, ks. Marian A. Podgórski105.
 W 1819 roku zdecydował Mier sprzedać dobra buskie i zakupić leżajskie. Ksawery Prek tak pisze: *Dobra kameralne Leżajsk z przyległościami puszczono* *o tym czasie na sprzedaż publiczną. Hr. Mier rokując sobie długie jeszcze życie* *umyślił takowe zakupić. Wystawił przeto dobra swoje rodzinne Busk z przyległościami na loterię, Leżajsk zaś tanio zakupił. Ale nie odpowiedziała loteria zamiarom hrabiego, albowiem ledwie połowę losów rozsprzedano. Musiał się przeto* *zadłużyć i cenę kupna do kasy publicznej zapłacić; po czym objął dobra klucza* *leżajskiego.*106 Kontrakty, na podstawie których wszedł Mier w posiadanie dóbr
leżajskich (datowane 17 grudnia 1819 roku oraz 17 stycznia i 20 marca 1820 roku)
zachowały się w Archiwum Potockich w  Łańcucie (obecnie Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie).
 Decyzja o zamieszkaniu w Leżajsku mogła mieć związek z aprobatą epikurejskiego wzorca życia w zaciszu, jaka cechowała twórczość wyznawcy libertynizmu. Wzorem jednego z pierwszych libertynów angielskich W. Temple107, który pragnął cieszyć się szczęściem arkadyjskim: rozkoszą, jaką daje miłość i przyjemnością łączącą się z przyjaźnią, urokami przyrody i dobrego stołu.
 Urządzeniem pałacu i ogrodu w Leżajsku zajęła się żona Wojciecha, przebywająca odtąd głównie w tej rezydencji.
 Jak wyglądał Leżajsk na początku XIX wieku, kiedy Mier zdecydował się, aby tu osiąść? Wcześniej miasto koronne, będące do czasów rozbiorów ośrodkiem rozległego leżajskiego starostwa, rozwinęło się w magnacki ośrodek kultury108, jakich w tej części Galicji było jeszcze kilka: Łańcut marszałkowej Lubomirskiej109, Zarzecze hr. Magdaleny Morskiej110 oraz Sieniawa księcia generała ziem podolskich Adama Kazimierza Czartoryskiego111, czy też Przeworsk Henryka Lubomirskiego112.
 Galicja pierwszej połowy XIX wieku była, jak pisze Henryk Barycz113: …*jedyną bodaj dzielnicą, w której nagle jakby zatrzymało się koło historii, a zadatki* *postępu i odrodzenia uległy zahamowaniu. Przyłączenie jej do Austrii przemocą* *spowodowało brutalne traktowanie jako swojego rodzaju eksperyment kolonialny.* *Cienka warstwa arystokracji kosmopolitycznej była powiązana z międzynarodową* *magnaterią. Ukształtowała ona magnackie ośrodki kultury, które promieniowały w środowisku przez upowszechnienie wyższego poziomu życia towarzyskiego,* *pielęgnowanie zamiłowania do języka i literatury ojczystej, przeszłości narodowej. Uprawiano kulturę ogrodniczą, tworzono piękne ogrody i parki*114*.* Historię tych ośrodków spisywali pamiętnikarze, do których należeli m.in. Franciszek Ksawery Prek – stały bywalec Sieniawy. Od 1819 roku zaczął bywać również

50 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

w Leżajsku u Wojciecha Miera. Oto kilka anegdot opisanych przez F. K. Preka, a dotyczących Miera i Leżajska115:
 *Pewnego czasu był zmuszonym Mier z powodu zakupionych dóbr Leżajska* *zaciągnąć pożyczkę. Dowiedziawszy się, że hr. Józef Kalinowski wielkie posiada* *pieniądze, udał się do Lwowa i wypożyczył u niego znaczną kwotę. Zaprosił później hr. Mier hr. Kalinowskiego do siebie na obiad wraz z innymi obywatelami.* *Na tym obiedzie dano jednego bekasa, którego hr. Mier zobaczywszy, sobie bez* *względu na gości podać rozkazał. Obeszło to hr. Kalinowskiego tak dalece, iż po* *skończonym obiedzie zaprosił hr. Miera do osobnego pokoju, jemuż kartę dłużną* *oddając i wyrzucając, że bekasa sam zjadł, odpłaty pieniędzy zażądał. Kosztowała* *ta nieuwaga hr. Miera dwieście dukatów, albowiem hr. Kalinowski tylko za opłatą* *tychże na dalej pozostawił jemu pożyczką zaliczone pieniądze*116*.*
 Hrabia Mier ze swoją małżonką przemieszkiwał w Leżajsku. *Gospodarstwo* *oddał swemu komisarzowi. Gdy jednym razem tenże zdawał hrabiemu z gospodarstwa sprawę, która się hrabiemu nie podobała, nazwał komisarza kpem; ten* *urażony, nic nie mówiąc, oddalić się zamyślał. Hrabia pomiarkowawszy swoją* *popędliwość odezwał się do odchodzącego: Dlaczego odchodzisz, mało ci powiedziałem, kpem cię nazywając*117*.* Inna anegdota w relacji Preka o Mierze w Leżajsku wskazuje na pewne cechy charakteru hrabiego oraz na fakt istnienia ogrodu dworskiego. *Przechadzając się w Leżajsku po ogrodzie jedną porą ujrzał młodą* *dziewkę, która pańskie kwiaty plewiła. Wpadła hrabiemu w oko i upodobawszy ją* *sobie obdarzył kilka reńskimi, namawiając ją, ażeby mu była do woli; wahając się* *przyjęła dziewczyna podarunek. Dnia następnego, gdy hrabia wraz z małżonką*
*i innymi gośćmi na ganku bawił, przybyła do niego kobieta już niemłoda; zapytana* *od hrabiego o żądanie, zwróciła w przytomności wszystkich obecnych hrabiemu* *dane przez niego córce pieniądze oświadczając, iż córka rozmyśliwszy się na układ* *w dniu zeszłym uczyniony zezwolić nie chce. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie ten wypadek sprawił na zawstydzonym hrabi i jak mocno wzbudził w nim* *gniew, który na bagatelę ogniem wybuchał. Hr. Mier, choć już w wieku późnym,* *zawsze grał młodego role, zawsze romansował z płcią piękną, jednakże nigdy nie* *uchybił uszanowaniu małżonce winnemu. Dla sług swoich był prędkim i przykrym, osobliwie dla kucharza, który mu w potrawach nigdy nie mógł dogodzić*118*.*
 O życiu towarzyskim i stosunkach sąsiedzkich pisał inny pamiętnikarz Kazimierz Chłędowski119: *Albert hr. Mier częsty bywał gościem w Sieniawie już to* *z powodu sąsiedztwa, już dlatego, że lubił sieniawskie towarzystwo i wielkim był* *u księżnej Zachowaniu [...] Znając go dogadzano mu wszędzie i nadskakiwano, aby* *nie dać powodu do urazy, bo mierowskie pojedynki, to nie przelewki, nie kończyły* *sie nigdy na baterii szampańskiego120.* [...] Za świetnych czasów Tulczyna bywał tam Mier bardzo częstym gościem, a z Trembeckim zasiadał zawsze do jednej

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 51

partii lombra lub pikieta. Trembecki cenił bardzo wysoko jego talent poetycki, a niejeden ucinkowy wierszyk Miera krążył wówczas w tulczyńskim towarzystwie... Trembecki mawiał o wierszach pana Alberta, że:
 *Podobne są do pisarza,*
 *Malutkie, piękne i cięte.*
 Autor *Zofiówki* grał nieszczęśliwie, wyśmiewano się tu z niego, że swe tłumaczenie *Jerozolimy oswobodzonej* przegrał do pana Alberta, *a Mierowi nawzajem żartem przymawiano, że tłumaczenie Tassa, które swoje wydaje, wygrał od* *Trembeckiego, płacąc poezjami swe karciane długi*121 .
 Z Sieniawą związali Mierów Teresa z Mierów (stryjeczna siostra poety) i Eustachy Jaworniccy122 z Hussowa, należący do kręgu klientów generałostwa Ziem Podolskich. W dość bliskich związkach z Czartoryskimi do śmierci Adama Kazimierza (1823 rok) pozostawała także żona Wojciecha, Karolina.
 W 1822 roku Mier zapisał Tryńczę w dożywocie żonie. W roku następnym państwo Mierowie przebywali w Wiedniu. Z roku 1826 pochodzi cytat, o którym wspomina większość biografów Miera. Po petersburskim wydaniu *Sonetów krymskich* Mickiewicza Mier miał powiedzieć: *Wolałbym spuścić portki i tyłek oknem* *na ulicę wypiąć, niż pisać takie wiersze*.123 Oto jak o stosunku Miera do Mickiewicza pisze K. Chłędowski: *Dwa tomiki „Poezji” Mickiewicza sprawiły niepokój,* *w mgnieniu oka stworzyły dwa obozy, w których myśl z zabaw towarzyskich przeszła na literaturę. Po jednej stronie stanęła Teofila hr. Krasicka, po drugiej Albert* *hr. Mier. [...] Pan Albert Mier z Leżajska, tłumacz „Andromachy” Rasyna, człowiek* *nadzwyczaj dowcipny czuł się tym dotknięty w swoich klasycznych zasadach. Był* *to Francuz po polsku mówiący, wykrojony z czasów przedrewolucyjnych, który nie* *uznawał żadnego pisarza prócz Rasyna i Moliera i uważał za osobistą obrazę, jeżeli* *kto w jego obecności występował przeciw uznanym przez niego powagom. Mężczyznę broniącego Mickiewicza byłby był wyzwał na pojedynek, z panią Krasicką była* *rzecz trudniejsza, zacięta więc walka musiała przejść na pole salonowych docinków* *i listów, w których Mier dowcipem starał się pokryć brak słuszności. Upadający*
*klasycyzm mógł sobie przynajmniej powinszować, że ostatni rycerz, który stawał* *w Galicji w jego obronie, był człowiekiem wielkiego dowcipu124.*
 Miał się jeszcze Mier spotkać w Ursynowie z bardzo atakowanym i krytykowanym wcześniej przez siebie Julianem Ursynem Niemcewiczem. Ten opisał fakt wizyty z 21 lipca 1827 roku następująco: *Przyjechał na obiad pan Wojciech Mier* *niegdyś jeden z posłów targowickich do Katarzyny II, poeta znany z niesłychanej* *popędliwości i opryskliwości swojej. Przywiózł mi do czytania tłumaczenie tragedii* *Rasina Andromaki.[...] Poprowadziłem go później do Gucina, gdzie pamiątki tak* *słusznie Stanisławowi Potockiemu wystawione przez przyjaciół, pochwały obywatelstwa i jego, i brata jego Ignacego, [...] z którymi spędził młode lata. Widok, jak*

52 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

*prace i poświęcenie się ich ojczyźnie z chlubą tam zapisanym było, porównanie* *w własnym Miera sumieniu z wyrodnym jego do Moskwy przejściem ponurzyło* *go w smutku*”125.
 *Andromakę* Racine’a czytał jeszcze Mier w salonie pani z O’Donellów Wąsowiczowej w Krakowie, w 1827 roku i wtedy również został powołany na członka honorowego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (TNK)126. W 1828 roku Wojciech Mier wystąpił z odczytem w Krakowie w TNK. W sprawozdaniu za 1828 rok znalazły się następujące słowa JM Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego dokumentujące to wydarzenie. Prof. Sebastian Girtler zauważał: *Członek Honorowy Towarzystwa Naukowego JW. Wojciech Mier, tłomacz Jerozolimy wyzwolonej Torkwata Tassa czytał Towarzystwu Naukowemu kilka apologów, w których* *geniusz i uwielbioną łatwość i naturalność La Fontaine’a do bogactw ojczystej* *poezji szczęśliwie przyswoił127.*
 W następnym roku w Warszawie zabiegał o wystawienie *Andromaki* na scenie. Odwiedził wówczas, generała Franciszka Morawskiego128, swego konkurenta, także tłumacza *Andromaki* Racine’a129 który w liście do Andrzeja Koźmiana130 pisał: *Pytam go o zdrowie? On o Andromace. Mówię mu o wypowiedzeniu wojny Turkowi, on zawsze o Andromace. Od czwartej do dwunastej w nocy siedział* *u mnie i porównywał mój przekład ze swoim. [...] Powiózł swoje tłumaczenie ślicznie przepisane Osińskiemu do grania*.131 Stosunek Miera do własnego tłumaczenia utworu wskazywał, że ulokował w tym całą swoją ambicję, dopominał się uznania w wielu środowiskach, krytykował ostro inne przekłady.
 W roku 1828 żona Miera została damą pałacową dworu wiedeńskiego132.
 Sukces Mierowi przyniosła teatralna prapremiera *Andromaki*, która odbyła się 31 marca 1829 roku w Krakowie. Anegdotę o Mierze przytacza za Ksawerym Prekiem W. Gomulicki133, 134: *Nadszedł dzień reprezentacji. Można sobie wyobrazić, w jakim ruchu był Mier tego wieczora. Przyszedł do loży państwa Arturów* *(Potockich), kiedyśmy już wszyscy byli zgromadzeni. Z wielką ciekawością zwróciłem wzrok ku niemu i od tego momentu wszystkie jego śledziłem poruszenia,* *które mnie niezmiernie bawiły. Widziałem w jego oczach, jak był uszczęśliwiony* *zastać napełniony cały teatr. [...] Wszystko szło bardzo dobrze, ale nieszczęściem* *Hermiona zapomniała słowa jednego. Mniej by to był kto zważał, lecz Mier baczny na swoją rymę wykrzykuje to słowo z loży i całą na siebie zwraca publiczność* 135. Na zaproszenie wielkiego księcia Konstantego136 Mier udał się do niego do
Belwederu. Na pytanie Konstantego, dlaczego miał w życiu tyle pojedynków, odpowiedział: *Wasza Wysokość: byłem młody, żywy i nie byłem księciem*137*.*
 Powstanie listopadowe nie zrobiło większego wrażenia na Wojciechu Mierze.
Odnosił się doń obojętnie. Prek zanotował: *W czasie rewolucji 1830 roku zimnym* *patrzył na wypadki jej sercem*138.

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 53

 Dobra leżajskie Miera były zadłużone, a Ludwik hrabia Jabłonowski139 wspomina, że ich właściciel skłócił się z rodziną, co stało się powodem, że poeta podjął decyzję przekazania ich za dożywocie hrabiemu Arturowi Potockiemu. Ksawery Prek tak o tym pisze: *Gdy w dalszym czasie gospodarstwo nie szło hrabiemu po* *woli, umyślił zajść z hr. Arturem Potockim w układ, za pomocą którego ostatniego dobra Leżajsk, za roczną pensją sobie i małżonce swojej płacić się mającą, za* *życia swego w zagospodarowanie, po śmierci zaś w dziedzictwo hrabiemu Potockiemu oddać zamierzył. Przeszedł ten układ po niejakimś hr. Potockiego wahaniu* *do skutku; pobierał niejakiś czas hr. Mier pensją dla siebie zastrzeżoną*.140 13 maja 1831 roku zawarł Mier z Arturem Potockim w Wiedniu „Punkta przedugodowe do kontraktu kupna – sprzedaży dóbr leżajskich”. W kontrakcie z 28 lipca spisanym we Lwowie zastrzeżono: *dobra swoje leżajskie, leżące w Galicji, w cyrkule* *rzeszowskim położone, w tabeli krajowej w księdze 99 na karcie 51 zapisane, ze*
*wszystkimi do tychże dóbr należącymi przyległościami [...], które JW. Przedający*
*sam od Kamery Cesarskiej [...] nabył, jak i tymi, które po nabyciu erygował [...],*
*za sume ryczałtem umowną złotych ryńskich trzykroć czterdzieści tysięcy w monecie srebrnej* przekazał w posiadanie nabywcy JW. Arturowi Potockiemu, który zobowiązuje się *w półrocznych ratach, z góry, od dnia 1 lipca 1831 roku płacić* *procent dożywotni przedawcy Hr. Alfredowi Mierowi i Małżonce Jego*. *Należne* *półroczne raty dożywotnich procentów płacone będą JW. Mierowi w Wiedniu,* *wyjąwszy ratę pierwszą, która wraz z sumą do uzupełnienia sumy szacunkowej* *[...] we Lwowie wypłacona zostanie*”141.
 Dobra buskie zostały – ze względu na ogromne zaległości dla skarbu austriackiego – skonfiskowane przez wiedeński rząd. Ale to już miało miejsce po śmierci Wojciecha Miera142. Na publicznej licytacji w 1833 roku zakupił je stryjeczny brat Wojciecha, Feliks143, tak więc drogą kupna zostały w rodzinie.
 W  *Historii Łańcuta – rękopis w 1891 roku spisany*144 można przeczytać, że rok 1831 był czasem błyskawicznie rozprzestrzeniającej się zarazy cholery, która spowodowała śmierć wielu osób w okolicy. Prawdopodobnymi winowajcami gwałtownej proliferacji epidemicznej choroby byli polscy żołnierze, stacjonujący w Wierzawicach, gdzie istniał przejściowy obóz. Mieszkali w fatalnych warunkach, w namiotach, a brak higieny w popowstaniowym miejscu internowania dopełnił reszty. Ludność Leżajska została zdziesiątkowana. Zaprowadzono ostre szykany, by choć ograniczyć tragiczne żniwo, które cholera zbierała. Zakazano zgromadzeń, a stworzone kordony sanitarne uniemożliwiały odbywanie jarmarków i targów w Leżajsku145.
 Wojciech Mier, chcąc uciec przed szerzącą się w dobrach leżajskich epidemią, wyjechał do Wiednia. 12 sierpnia pisał z Wadowic do Jana Madeyskiego w sprawach związanych ze sprzedażą wódki z jego gorzelni. Dopisek: *Jutro do-*

54 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

*piero zasiadamy miejsce w kwarantannie, która nam 20 dni zabierze. List mi* *trzeba adresować do Kęt*”.146
 22 sierpnia w trakcie kwarantanny Wojciech zmarł nagle. Przyczyną było zarażenie cholerą. Zejście śmiertelne miało miejsce w karczmie przy gościńcu wiedeńskim w pobliżu Kęt147. Lokalizacja grobu Miera nie jest znana. Nie zostawił testamentu, a dobra jego po śmierci oszacowane na 633 691 złr zostały z powodu ogromnych ciężarów i pretensji cesarsko-królewskiego skarbu na nich ciążących przez rząd skonfiskowane. Do lipca 1833 roku wdowa po Mierze pobierała od Potockich rentę aż do śmierci 31 sierpnia 1833 roku w Wiedniu.
 W Leżajsku, przy obecnej ulicy Furgalskiego 4, Wojciech Mier pozostawił trwałą pamiątkę – pałacyk. Od 1918 roku Dom SS. Służebniczek NP Marii. Jest on położony na zachód od dworu starościńskiego, na jego osi. Frontem zwrócony ku wschodowi. Budowla murowana, potynkowana, w stylu klasycystycznym. Piętrowy, zbudowany na rzucie prostokąta, częściowo podpiwniczony (piwnice sklepione kolebkowo). Zadaszony dachem czterospadowym, krytym dachówką (oryginalnie). Dalej posłużymy się opisem fachowców – historyków sztuki, Ewy Śnieżyńskiej-Stolotowej i Franciszka Stolota: *Układ wnętrza dwutraktowy,* *przekształcony, na osi schody na piętro. Elewacja frontowa pięcioosiowa, boczne* *trójosiowe, wokół gzyms wieńczący profilowany. Elewacja frontowa podzielona*
*płycinami na wysokość obu kondygnacji; na osi pozorny, szeroki ryzalit zwieńczony* *trójkątnym szczytem; narożniki fasady i ryzalitu zdobione deseczkowaniem. Między oknami parteru i piętra po dwie płycizny; dolne zamknięte półkoliście, górne* *prostokątne. Nad wejściem ujętym dwoma oknami podwójna półkolista płycizna* *wypełniona promieniami. Między oknami na piętrze kampanule z wstążką*148 , 149.
 Celnie charakteryzuje osobowość Wojciecha Miera Chłędowski, pisząc: *Niski, szczupły, zwiędły, mówił dużo a dobrze, ale w każdej rozmowie się zapalał* *i głos podnosił tak, iż się zdawało, że ostatnim argumentem będą pistolety. Żywość* *też pana Alberta stała się przysłowiem, a gdy ktoś, powracając z Paryża, chciał* *dać wyobrażenie o zamieszaniu, jakie panowało w francuskiej Izbie, opowiadał:*
 *– Wyobraź sobie 300 panów Albertów, w jednej sali zamkniętych i kłócących* *się*150.
 Dobrze znający Wojciecha Miera Franciszek Ksawery Prek, po śmierci naszego bohatera wystawił mu opinię, która do pochlebnych nie należy: *Bardzo* *dobrze się uczył, posiadał talenta, wiele rozumiał, lecz serce jego i dusza były złe.* *[…] Miał on czucia arystokratyczne szlacheckie, ale żadnego czucia na staranie* *o dobro ojczyzny. Był samolubem, nie miał przyjaciół i o takowych nie dbał, ludzi* *unikał; zawsze się łatwo gniewał, był porywczym, żywym, namiętnym, zapalonym,* *kłócił się zawsze i wiele odbył przez te bagatele pojedynków.* **[…]** *gdy z kimkolwiek wszedł w rozmowę, zawsze mu się sprzeciwiał i szukał sprzeczki; słabszych*

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 55

*od swojego rozumu ludzi uszczypliwościami swymi przemógł i zatchórzył, gdy zaś* *trafił na mocniejszych, z tymi zajadliwie się kłócił. Miał też dar pisania wierszem* *i dzieła swoje drugim czytywać zwykł; jeżeli ktoś odważył się takowe krytykować,* *wzniecał gniew niezmierny Miera przeciwko sobie. Z ojcem swoim w nieustannej* *pozostawał kłótni. Zapalonym był graczem w karty… […]*
 *Był wzrostu miernego, postaci szczupłej, twarzy mocno ciągłej, zawsze blady,* *nosa szczupłego, oczów czarnych, ognistych, które się mówiącemu iskrzyły, ust* *małych, nieprzyjemnych, brody naprzód wystającej, w równej linii nosa leżącej,* *włosów siwych, w górę zadartych. Cała jego postawa była nieprzyjemna i niemiła.*
*[…] Dla sług swoich był prędkim i przykrym, osobliwie dla kucharza, który mu* *w potrawach nigdy nie mógł dogodzić*151.
 Aby poznać bliżej postać, wrażliwość, estetykę, osobowość, priorytety, poglądy i zainteresowania literackie Wojciecha Miera należy przyjrzeć się twórczości poety, która zostanie opisana w ostatniej, trzeciej części opracowania.

 Autorzy mają pełną świadomość, że bardzo rozbudowane przypisy całkowicie zaburzają proporcje artykułu, lecz zdecydowali się na takie rozwiązanie celem ułatwienia Czytelnikowi orientacji zarówno w tle epoki, jak też i w szczegółach biograficznych przytoczonych postaci. Stąd także, sygnalizowana w przypisach literatura dla chcących poznać dogłębniej awizowane fakty i przywołane osoby. Nie bez znaczenia było przesłanie pedagogiczne poniższego materiału – w części odbiorcą tego tekstu będzie Młodzież, która cierpiąc na permanentny brak czasu nie będzie mogła go poświęcić tyle, ile należałoby strawić na znalezienie szczegółów podanych w przypisach. Za wyrozumiałość dziękujemy.

 PRZYPISY

1 Za: M.Wilamowski, K. Wnęk, L. A. Zyblikiewicz, rys. J. Gawłowski, *Leksykon polskich*
*powiedzeń historycznych,* Kraków. 1998. Sułtan miał odpowiedzieć: *Niech na wieki będą przeklęci ci, co zapomną o potędze Lechistanu* (za: K. Dymek, *Potęga Lechistanu*, http://bezpardonupl.pardon.pl/dyskusja/3082999/turcy\_ludzie\_honoru\_o\_relacjach\_turecko-polskich. Podobnie w latach II wojny światowej w Ankarze istniała i funkcjonowała Ambasada RP, otoczona
opieką rządu tureckiego, ku wściekłości rządu III Rzeszy. Turcja nigdy nie uznała rozbiorów
Polski, nie mając w tym żadnego specjalnego interesu politycznego. Zob.: W. Pobóg-Malinowski: *Najnowsza historia polityczna Polski, 1864–1945*, Kraków 2004.
2 Zarówno na temat Sejmu Czteroletniego, jak innych obrad Zgromadzenia Narodowego
opisanych czy sygnalizowanych w niniejszym artykule zob. J. Michalski (red.), *Historia Sejmu Polskiego*, t. I, *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984; W. Konopczyński
*Chronologia sejmów polskich 1493–1793,* Kraków 1948.
3 Stanisław August Poniatowski (1732–1798), ostatni król polski. Urodzony w Wołczynie,
syn wojewody mazowieckiego Stanisława i Konstancji z Czartoryskich. W domu rodzinnym

56 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

odebrał staranne wykształcenie, pobierał nauki także u teatynów. Mieszkał w Gdańsku, gdzie
jego osobistym preceptorem był Gotfryd Lengnich – wybitny historyk. Od 1744 roku brał lekcje z matematyki i logiki u prof. uniwersytetu w Królewcu, posła rosyjskiego w Polsce, Hermana Karla von Keyserlicha. W młodości wiele podróżował po Europie Zachodniej. W 1750 roku został – jako 18-latek – posłem na Sejm. Od 1755 roku był prywatnym sekretarzem posła brytyjskiego w Petersburgu, Charlesa Hanbury Williamsa, który przedstawił go rosyjskiej następczyni tronu, wielkiej księżnej Katarzynie Aleksiejewnej, przyszłej cesarzowej Rosji, Katarzynie II. W grudniu 1755 roku nawiązał z nią romans i wówczas to księżna przyrzekła mu pomóc w osiągnięciu korony polskiej. Chroniony przez Williamsa przed nią, został odesłany do Warszawy, by powrócić do Petersburga na jej wyraźne żądanie, tym razem jako poseł saski. Owocem kontynuowanego romansu była ich córka, Anna Piotrowna. W latach 1756–1761wielokrotnie wybierany posłem na sejmy, które się nie odbyły bądź były zrywane. W 1762 roku, po śmierci ojca odziedziczył ogromny majątek szacowany na 4 mln złotych. 9 lipca 1762 roku doszło do zamachu stanu w Rosji, w wyniku którego Katarzyna objęła władzę. Kilka tygodni później (2 sierpnia) zapewniała Stanisława, iż – zgodnie z obietnicą – wyniesie go do władzy, tj. do polskiej korony. Zaistniałą sytuację wierszem skomentował Voltaire. 11 kwietnia 1764 roku na mocy porozumienia rosyjsko-pruskiego wysunięto kandydaturę Poniatowskiego do korony, jako osoby gwarantującej uległość wobec Rosji. Jak przytacza S. Sobol (*Tajemnice polskich rodów arystokratycznych,* Poznań 2004, s. 134), caryca stwierdziła: *Jest rzeczą* *nieodzowną, abyśmy wprowadzili na tron Polski Piasta dla nas dogodnego, użytecznego dla naszych rzeczywistych interesów, jednym słowem człowieka, który by wyłącznie nam zawdzięczał* *swoje wyniesienie. W osobie hrabiego Poniatowskiego, stolnika litewskiego, znajdujemy wszystkie warunki niezbędne dla dogodzenia nam i skutkiem tego postanowiliśmy wynieść go na tron* *Polski*. 7 września Stanisław objął polski tron, przyjmując drugie imię August. 25 listopada, w dniu imienin Katarzyny, prymas koronował nowego króla, który na tej uroczystości wystąpił w stroju…hiszpańskim. Pierwsze lata panowania to próby wprowadzenia rozlicznych reform. W 1765 roku wespół z Ignacym Krasickim i Franciszkiem Bohomolcem król założył tygodnik *Monitor.* W 1768 roku, 29 lutego, ta część szlachty, która uważała, iż Rzeczypospolita staje się protektoratem rosyjskim ze względu na politykę pełną ustępstw pod dyktando Rosji, zawiązała w Barze konfederację, wszczynając w obronie Ojczyzny i wiary wojnę z Rosją. Za rosyjskie pieniądze (subsydia ambasadora Rosji, Kaspra von Salderna) Branicki i Weyman walczyli z konfederatami w imieniu króla. Zapadła decyzja o rozbiorze Polski. 18 września 1772 roku Rosja, Austria i Prusy notyfikowały fakt rozbioru Rzeczpospolitej. Ambasador rosyjski Otto Magnus von Stackelberg, po narzuceniu Polsce gwarancji ustrojowych, stał się współrządzącym lub wręcz rządzącym urzędnikiem w Warszawie, bez którego zgody nie podejmowano żadnych ważnych decyzji. 6 października 1788 roku Rosja zezwoliła na zwołanie Sejmu Wielkiego, zwanego tez Czteroletnim. Patriotyczni posłowie, przy wsparciu Prus rozpoczęli demontaż instrumentów politycznych, uzależniającego nas od Rosji. Król rusofil, choć z niechęcią, poparł te dążenia, gdyż wówczas stracił już praktycznie wpływ na realne kierowanie państwem. Monarcha opracował projekt ustawy rządowej, reformującej państwo, która po ostatecznej redakcji przez księdza Hugona Kołłątaja z pomocą Juliana U. Niemcewicza ujrzała światło dzienne jako Konstytucja 3 Maja. Przeciwko zamierzonej w ustawie zmianie ustroju zawiązała się w kwietniu w Petersburgu konfederacja targowicka, wzywająca do obalenia postanowień ustawy rządowej. Katarzyna II, traktując Rzeczpospolitą jako protektorat wprowadziła do Polski armię, bez wypowiedzenia wojny. Sejm powołał monarchę na wodza

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 57

naczelnego i 29 maja zalimitował obrady. 23 lipca wódz naczelny – król polski skapitulował,
popierając zdradzieckie ugrupowanie – Targowicę, do której przystąpił za namową Katarzyny II i jej warszawskiego namiestnika – ambasadora Jakowa Bułhakowa. Decyzja króla wzburzyła patriotycznie nastawioną ludność Warszawy. Książę Józef Poniatowski odesłał monarsze ordery: Orła Białego i św. Stanisława, którymi był odznaczony. Wówczas Stanisław August poprosił dowódców wojsk rosyjskich: gen. gen. M. Kachowskiego i M. Kreczetnikowa o jak najszybsze zajęcie Warszawy. Targowiczanie opanowali całą Rzeczpospolitą, Prusy wkroczyły do Wielkopolski, w efekcie 23 stycznia w Petersburgu podpisano II rozbiór Polski (zob. R. H.
Lord, *Drugi rozbiór Polski*, a tam także dodatek *Trzeci rozbiór Polski*, Warszawa 1973). Król,
jak zauważa wybitny polski historyk Tadeusz Korzon (*Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława*
*Augusta*, t. III, 1897, s. 93) po podpisaniu aktu z Rosją, wylewał łzy radości, tuląc do piersi ambasadora rosyjskiego, Siversa. Monarcha otrzymał z ambasady rosyjskiej, wobec braku zdolności kredytowej, darowiznę 400 tys. zł. (Stanisław August miał długi wynoszące ok. 40 mln zł). 7 stycznia 1794 roku zakazano w Polsce noszenia Orderu Virtuti Militari (dekret króla na
wniosek Katarzyny II). W marcu 1794 roku wybuchło powstanie narodowe zwane insurekcją
kościuszkowską. Król postanowił, jako aliant Rosji, zwalczać Kościuszkę, uznając go za rebelianta. Po rzezi Pragi król nawiązał rozmowy kapitulacyjne z Suworowem. 24 października, po upadku insurekcji, nastąpił III rozbiór Polski. 25 listopada, w Katarzyny, król abdykował, dokładnie w 31. rocznicę swej koronacji. Stanisław August do końca życia nosił pierścień z wizerunkiem Katarzyny II. Zmarł nagle 12 lutego 1798 półtora roku po swej protektorce. Został pochowany w kościele św. Katarzyny w Petersburgu. Stanisław August Poniatowski był postacią kontrowersyjną, działał w trudnych czasach. Był słabym politykiem, choć jego zasługi na polu nauki, kultury i sztuki są niepodważalne. Był bardzo źle oceniany przez współczesnych, którzy lekceważąco, acz pieszczotliwie nazywali go *królem Stasiem.* Jako pointa tej notki niech posłuży ocena władcy Szwecji, Gustawa III, który w swym dzienniku na jego temat zanotował, co przytacza Tadeusz Korzon: *W Warszawie odbyły się dwie rady; rezultat był taki, że król i senat oddali się pod opiekę do Imperatorowej. To hańba. Ach, Stanisławie Auguście, tyś nie król,* *a nawet nie obywatel! Umrzyj w obronie niezależności ojczyzny, lecz nie przyjmuj niegodnego* *jarzma w czczej nadziei – zachować cień potęgi, którą zniesie jeden ukaz Moskwy* (*Wewnętrzne* *dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. III, s. 54, 1897). Ambasador austriacki, Johann Amadeus Franz de Paula, baron von Thugut, składając listy uwierzytelniające na zamku w Warszawie w 1880 roku uczynił to przed Ottonem Magnusem von Stackelbergiem, ambasadorem rosyjskim w Warszawie w obecności króla. Naprawił swoje ponoć przypadkowe *faux pas*, jednak wymowa tego nieprzypadkowego zdarzenia była porażająca.
 4 To oczywiście przed przystąpieniem Stanisława Augusta do Targowicy. Za: E. Rabowicz,
*Poezje zebrane Wojciecha Miera*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 42.
 5 Katarzyna II (właściwie: Sophie Friederike Auguste zu Anhalt-Zerbst), ur. 2 maja 1729 r.
w Szczecinie, zm. 17 listopada 1796 r. w Petersburgu, żona cara Piotra III (Karl Peter Ulrich von
Holstein-Gottorp). W r. 1762, po obaleniu Piotra III wspólnie ze swymi zwolennikami (9 lipca)
i jego śmierci (zmarł 8 dni po utracie władzy), cesarzowa (Imperatrica) Rosji przejęła władzę
w kraju. W 1755 roku poznała ówczesnego sekretarza ambasadora Wielkiej Brytanii w Petersburgu, Charlesa Hanbury Williamsa, Stanisława Poniatowskiego (miał on wówczas 23 lata),
z którym w grudniu tego roku nawiązała romans, (córka Anna Piotrowna). W okresie jej rzą-
dów terytorium Rosji znacznie się powiększyło, a ludność Rosji wzrosła z ok. 20 mln do ok. 35
mln. Była bardzo aktywna w sprawach Polski, ingerując w nie wielokrotnie. I tak: wprowadziła

58 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

swego faworyta, Stanisława Augusta Poniatowskiego na polski tron w 1764 roku, w dniu swych
imienin, 25 listopada, licząc na całkowitą kontrolę nad słabym polskim państwem. Uważając
Poniatowskiego za całkowicie uległego, nie przewidziała, iż ten zachowa resztki patriotyzmu i będzie walczył o jak największą autonomię dla swej ojczyzny. W 1764 roku sejm konwokacyjny oprócz potwierdzenia tronowgo dla Poniatowskiego, uchwalił także część z planowanych reform. Klęską Polaków zakończyły się konfederacje: prawosławnych w Słucku, protestantów w Toruniu i katolików w Barze, finalnie skutkujące I rozbiorem Polski. Mimo że konfederaci barscy dokonali detronizacji króla, sprzeciw Katarzyny II był tu decydujący – Poniatowski uratował tron. Rosja w wyniku I rozbioru (Austria, Prusy, Rosja) odebrała Polsce ok. 92 tys. km kw. terytorium z 1,3 mln ludności. Katarzyna II w wyniku swej polityki wobec Polski skutecznie utemperowała ducha walki w Polakach, którzy zdecydowali uratować państwo poprzez jego gruntowne zreformowanie. Imperatorka zgodziła się na powołanie sejmu skonfederowanego, tj. takiego, którego nie można było zerwać poprzez *liberum veto*. Mimo pierwotnego planu na Sejmie Wielkim – miał się on zająć tylko reformą finansowania wojska, udało się uchwalić cały szereg innych reform, ze skutkiem finalnym znanym jako Konstytucja 3 Maja. Jednak część arystokratów wystąpiła, broniąc starego porządku zbieżnego z ich własnymi interesami, z prośbą o zachowanie dotychczasowego *status quo*, zawiązując konfederację targowicką pod protekcją Rosji. W 1792 roku wojska rosyjskie wkroczyły w granice Rzeczpospolitej, obalając postępowe reformy obozu patriotycznego. Polacy ponieśli klęskę skutkującą drugim rozbiorem Polski. Caryca powiększyła Imperium Rosyjskie kosztem Rzeczypospolitej o ok. 308 tys.km kw. z 4,2 milionami ludności (1793). Akt rozbioru państwa polskiego był zemstą imperatorki za niewierność wasalnej Rzeczypospolitej. Następstwem tak prowadzonej przez Rosję polityki wobec Polski było powstanie kościuszkowskie, ostatni akord walk Polaków o zachowanie wolności kraju przed jego całkowitym unicestwieniem politycznym. Zdławienie powstania kościuszkowskiego (marzec–listopad 1794) doprowadziło do III rozbioru (1795 – Austria, Prusy, Rosja), w wyniku którego Polska zniknęła z mapy Europy na 123 lata. Rosja uzyskała kosztem Polski kolejne 120 tys. km kw. 11 lipca 1794 roku poseł pruski w Petersburgu Leopold Heinrich von Goltz pisał w swej depeszy, że *cała Rosja domaga się rozbioru Polski i wymazania* *imienia polskiego.* (H. Kocój, *W stronę Połańca, z dziejów insurekcji 1794 roku*, s. 55, Staszów 1994) Katarzyna II była odznaczona Orderem Orła Białego. Liczna na temat Katarzyny II literatura. Zob.: K. Waliszewski, *Katarzyna II*, Poznań, wyd. ok. 1929, W. Konopczyński, *Dzieje* *Polski nowożytnej,* tom 2, Warszawa 1986, T. Cegielski, ł. Kądziela, *Rozbiory Polski 1772–1793–1795*, Warszawa 1990, W. Konopczyński, *Konfederacja barska,* Warszawa 1993, A. Zamorski, *Spór o Stanisława Augusta,* Warszawa 1990, R. H. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, Warszawa 1970, W. A. Serczyk, *Katarzyna II*, 1997 (liczne wydania w latach 1974–2010), J. Benzoli, *Katarzyna* *II*, 2008, E. Zabel, *Katarzyna II caryca Rosji*, 1992, temat powyższy poruszali także w swych licznych publikacjach m.in. prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego Andrzej Andrusiewicz, i prof. UW, Ludwik Bazylow.
 6 Za: E. Aleksandrowska (opr.), *Kronika życia i twórczości Wojciecha Miera z lat 1778–1831*,
[w:] E Rabowicz (opr.), E. Aleksandrowska (uzup.) *Poezje zebrane Wojciecha Miera*, Wrocław–
–Warszawa–Kraków 1991. Dalej: Aleksandrowska, Rabowicz 1991.
 7 Julian Ursyn Niemcewicz herbu Rawicz, (1757–1841), polski literat: poeta, dramatopisarz,
publicysta, pamiętnikarz, powieściopisarz, satyryk, ale także działacz polityczny i kulturalny,
a nade wszystko wielki polski patriota. Urodził się w niezamożnej rodzinie szlacheckiej na Polesiu. Był absolwentem warszawskiego Korpusu Kadetów. Adiutant Kazimierza Czartoryskie-

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II 59

go. Jako młody człowiek zwiedził Europę Zachodnią. Aktywnie działał w Stronnictwie Patriotycznym. Był współautorem redakcji tekstu, wespół z Hugonem Kołłątajem, projektu ustawy
rządowej – Konstytucji 3 Maja. W 1791 r. współzakładał Towarzystwo Przyjaciół Konstytucji
Rządowej. Po przejęciu rządów przez Targowicę (akcesie do niej króla), udał się na emigrację.
Wówczas to sięgnął po broń rażącą bezpośrednio, tj. pamflet polityczny, w którym błysnął
wielkim talentem trawestatora i parodysty, mierząc głównie w „hersztów targowickich”. Wrócił do kraju w momencie wybuchu insurekcji kościuszkowskiej, zostając sekretarzem Andrzeja Tadeusza Bonawentury Kościuszki. Brał udział w bitwie pod Szczekocinami, wzięty wraz z Kościuszką do niewoli rosyjskiej po bitwie pod Maciejowicami, gdzie został ranny, podobnie jak Kościuszko osadzono go w Twierdzy Pietropawłowskiej w Petersburgu, gdzie przebywali w tragicznych warunkach 2 lata. Po śmierci Katarzyny II zwolniony przez jej następcę Pawła I, udał się wraz z Kościuszką do USA, gdzie zetknął się z przyjaciółmi swego pryncypała, m.in. prezydentami: Waszyngtonem i Jeffersonem. Zawsze postrzegał Polskę jako całość. Wielkie Księstwo Litewskie uważał jako immanentną, nierozerwalną część Rzeczypospolitej, podobnie Kresy. Taki punkt widzenia emanował z całej twórczości Niemcewicza. Tym samym kształtował w kolejnych pokoleniach Polaków romantyczną wizję zarówno „Kresów”, jak i wielkiej Rzeczypospolitej. M. Koprowski podkreśla ów fakt, cytując Jana Stanisława Bystronia: *Polskę* *jako całość, w granicach przedrozbiorowych, (…) z niczego nie rezygnował, jeździł na Ukrainę,* *na Litwę, na Pomorze, na Ruś Czerwoną jako na ziemie polskie i budził w szerokich sferach czytelników przekonanie, że granice Królestwa Kongresowego nie są granicami Polski. Nieznośny* *staruszek (…) całe życie pozostawał obywatelem całej niepodzielnej i niepodległej Polski* (*Białoruś, uparte trwanie polskości*, Wyd. Marszałek, Toruń 2006, s. 23–24). Niemcewicz w 1807 r. powrócił do Polski. Pełnił urząd sekretarza stanu zarówno w Księstwie Warszawskim, jak i Królestwie Kongresowym. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół nauk od 1802, zostając w 1826 r. jego prezesem. W latach 1822–1830 osiadł pod Warszawą, w swych dobrach w Ursynowie, gdzie zajmował się wprowadzaniem nowoczesnych metod upraw ogrodniczych, a nade
wszystko twórczością literacką. W okresie powstania listopadowego był ówczesnym lustratorem – szefem kilkunastoosobowego Komitetu do Przejrzenia Papierów Tajnej Policji. Od 1833 roku przebywał w Paryżu, gdzie związał się z Hotelem Lambert – stronnictwem Adama Jerzego Czartoryskiego. Tamże został prezesem Wydziału Historycznego Towarzystwa Literackiego. Jego cała twórczość i postawa życiowa była egzemplifikacją jego patriotyzmu i miłości do Ojczyzny. Zmarł w 1841 roku, pochowany na cmentarzu des Champeaux w Montmorency.
 8 Za: J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, Lipsk 1868, s. 112. Ów fragment przytaczają także: Z. Goliński (opr.), *Abyśmy o Ojczyźnie naszej radzili, Antologia publicystyki doby* *stanisławowskiej*, PIW, Warszawa 1984, s. 11 oraz Aleksandrowska, Rabowicz 1991.
 9 Konfederacja targowicka – inaczej Konfederacja Generalna Koronna. Dla Litwy analogiczna i komplementarna była konfederacja wileńska – Konfederacja Generalna Wielkiego Księstwa Litewskiego, której przewodniczył nominalnie kanclerz wielki litewski Aleksander Michał Sapieha, faktycznie stał na jej czele samozwańczy hetman polny litewski Szymon Kossakowski i jego brat, biskup inflancki Józef.
 10 Targowica – miasteczko na Ukrainie nieopodal Humania, w końcu XVIII wieku własność Stanisława Szczęsnego Potockiego. Obecnie wieś w obwodzie kirowohradzkim, w rejonie nowoarchanhelskim.
 11 Wasilij Stiepanowicz Popow (1745–1822), generał, doradca Katarzyny II w sprawach Polski, opiekun polskich magnatów „skrzywdzonych” przez Konstytucję 3 Maja. Autor tek-

60 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

stu konfederacji targowickiej, napisanego 27 kwietnia w stolicy Rosji i fałszywie datowanej na
dzień 14 maja w Targowicy. W latach 1797–1799 był senatorem. Był też tajnym radcą oraz przewodniczącym kolegium kamery cesarskiej.
 12 Grigorij Potiomkin (1739–1791), II osoba w państwie rosyjskim po Katarzynie II w latach
1774–1791, główny faworyt cesarzowej, najdłuższy i najkosztowniejszy kochanek monarchini.
Feldmarszałek, głównodowodzący w wojnie Rosji z Turcją. W 1775 roku uzyskał polski indygenat, a w następnym roku król odznaczył go Orderem Orła Białego. Był posiadaczem ogromnych dóbr na polskiej Bracławszczyźnie i Kijowszczyźnie, w związku z czym walczył o zmianę przynależności tych ziem na rzecz Rosji, będąc rzecznikiem kolejnego rozbioru Rzeczypospolitej. Nie było to komplementarne z ideą Katarzyny, która chciała utrzymać małą, okrojoną Polskę jako protektorat. Cesarzowa zmieniła zdanie po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja 1791, ale w momencie materializacji idei Potiomkina nie było już go wśród żywych. W Jassach, gdzie negocjowano pokój z Turcją, zjawili się: Szczęsny Potocki i Seweryn Rzewuski, i utwierdzali Potiomkina w słuszności jego koncepcji. Od strony rosyjskiej był więc Potiomkin projektodawcą II rozbioru Polski, co Jedynowładczyni niebawem po jego śmierci zrealizowała. Jego imię nosił jeden z największych pancerników rosyjskich. Zob. więcej: Simon Sebag Montefiore, *Potiomkin: książę książąt*, przekł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, W. Jeżewski, Magnum, Warszawa 2006.
 13 Stanisław Szczęsny Potocki (1753–1805), targowiczanin, zdrajca Ojczyzny. Generał wojsk
koronnych (1784–1792), wojewoda ruski (1782–1788), marszałek konfederacji targowickiej (1792),
rosyjski *general-en-chef* od 1797, dyplomata o orientacji prorosyjskiej a wręcz przywódca stronnictwa rosyjskiego. Jeden z pomysłodawców powołania na tron Polski księcia G. A. Potiomkina. Używał tytułu hrabiowskiego, którego nigdy nie posiadał. Był początkowo sprzymierzeńcem politycznym Stanisława Augusta Poniatowskiego, lecz od 1784 roku należał do opozycji magnackiej. Był ściśle związany z koterią Potiomkina. Na Sejmie Czteroletnim, reprezentując województwo bracławskie, blokował wszelkie przejawy i próby reform, i zdecydowanie optował za polityką prorosyjską. Opowiadał się za zniesieniem władz i rządu centralnego w Polsce. W 1789 przebywał w Wiedniu, 1790 w Paryżu. W 1791 roku na wieść o uchwaleniu Konstytucji 3 Maja próbował wespół z Sewerynem Rzewuskim organizować interwencję rosyjską w Polsce. Przybył do Jassów, gdzie miał główną siedzibę Potiomkin. Poznał tam jego metresę Zofię Wittową, która została żoną Potockiego w 1798 roku. W tym samym roku udał się do Petersburga, gdzie pod protektoratem
Katarzyny, wespół z Branickim i Rzewuskim, pod bacznym okiem polityków rosyjskich obmyślano targowicki rokosz celem obalenia Konstytucji. Konfederacją zarządzał ze swego majątku w Tulczynie. Zawiedziony, iż nie został w Polsce doceniony, postanowił wieczyście„ekspatriować”, tj. udał się na emigrację do Hamburga. Po II rozbiorze Polski wyjechał do Rosji, deklarując się jako Rosjanin (prosił o takie uznanie Katarzynę II). Wstąpił na swą prośbę do armii rosyjskiej i została mu przyznana najwyższa szarża generalska – *general-en-chef*. Skazany przez Najwyższy Sąd Kryminalny na karę śmierci, wieczną infamię, utratę urzędów i konfiskatę majątków – wobec jego nieobecności w kraju – wyrok wykonano *in effigie* 29 września 1794 r. Kawaler Orderu Orła Białego, św. Stanisława i najwyższych odznaczeń rosyjskich. W trakcie pogrzebu ograbiono zwłoki z rosyjskiego munduru, klejnotów i orderów, a nagie zwłoki zostały porzucone. Więcej zob. J. Łojek, *Potomkowie Szczęsnego. Dzieje fortuny Potockich z Tulczyna 1799–1921*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1983, J. łojek*, Dzieje zdrajcy*, Katowice 1988.
 14 Franciszek Ksawery Branicki herbu Korczak (ok. 1730–1819). Zdrajca Ojczyzny. Wielki magnat, hetman polny koronny w latach 1773–1774, hetman wielki koronny w latach 1774–

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 61

–1793. Syn Piotra (chorążego halickiego) i Walerii z Szembeków (kasztelanki oświęcimskiej). Karierę rozpoczynał jako żołnierz rosyjski w wojnie siedmioletniej (1756–1763) – pierwszej wojnie o zasięgu światowym toczącej się na 3 kontynentach (Europa, Ameryka Północna, Azja, Karaiby), w której zginęło ponad 1 mln ludzi. Poseł na Sejm Repninowski (1767–1768) z ziemi sochaczewskiej, w którym obradowali posłowie pod *stricte* rosyjskim terrorem. Obrady całkowicie kontrolował w otoczonej przez wojska rosyjskie Warszawie Nikołaj Repnin (kawaler Orderu Orła Białego). Od tego czasu Rzeczpospolita stała się *de facto* protektoratem Rosji. W latach 1768–1772 tłumił konfederację barską, 19 czerwca 1768 na czele wojsk rosyjskich zdobył Bar. Był posłem w Rosji. Na Sejmie Rozbiorowym 1773-75 członek Komisji Rozdawniczej Koronnej ustanowionej dla rozdysponowania majątku skasowanego zakonu jezuitów. Był przeciwnikiem reform Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 Maja, współtwórcą konfederacji targowickiej. Patriotyzm pojmował jako serwilistyczną służbę Rosji, pomimo że nie podpisał żadnego traktatu rozbiorowego. Był generałem rosyjskim. Jego prorosyjskość spowodowała, że stał się synonimem zdrajcy. Rezydował w Białej Cerkwi pod Kijowem na Ukrainie, gdzie posiadał ogromne dobra. W czasie powstania kościuszkowskiego (insurekcji) sąd kryminalny skazał go na karę śmierci, konfiskatę dóbr, utratę wszystkich urzędów i tytułów, wieczną infamię. Wyrok wykonano *in effigie* 29 września 1794 e. Uwiecznił go dzisiaj nieznany nam malarz na obrazie pt. *Wieszanie targowiczan in effigie*, gdzie oczekuje na egzekucję obok Szczęsnego Potockiego i Seweryna Rzewuskiego. Jest symbolem zdrady narodowej. W takim charakterze pojawia się w dramacie *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego. Uwieczniony w mundurze rosyjskim na obrazie Jana Matejki *Konstytucja 3 Maja 1791 roku*. Kawaler Orderu Orła Białego i najwyższych odznaczeń rosyjskich. Branicki mówił o sobie: *nie jestem cudzoziemcem bom się w Polsce urodził,* *nie jestem Polakiem, bo Polski nie ma*. W młodości pojedynkował się z Casanovą w Warszawie (1766) o włoską tancerkę Cassacci. W wieku lat 51 ożenił się z rzekomą siostrzenicą Grigorija Potiomkina, Aleksandrą Engelhardówną, w rzeczywistości córką Katarzyny II. Więcej zob. Franciszek. Konopczyński, *Branicki Franciszek Ksawery h. Korczak*, PSB, t. II, Kraków 1936, R. Kaleta, *Oświeceni i sentymentalni*, Wrocław 1971, M. Ruszczyc, *Dzieje rodu i fortuny Branickich*, Warszawa 1991, tamże literatura.
 15 Seweryn Rzewuski (1743–1811), hetman polny koronny, jeden z przywódców konfederacji targowickiej, zdrajca Ojczyzny. Syn hetmana wielkiego koronnego Wacława, poseł na sejm delegacyjny, tzw. Sejm Repninowski, zesłany za niesubordynację wobec Rosjan do Kaługi (za sprzeciw Repninowi), po powrocie z której dostał buławę hetmańską w 1774 roku. Od r. 1776 wróg Stanisława Augusta Poniatowskiego i Rady Nieustającej. Chciwy, wręcz chytry, próżny. Obowiązków swych nie pełnił, zajmując się głównie prywatą i działalnością opozycyjną. W 1788 roku prosił Prusy o wsparcie, celem objęcia dyktatury. W okresie Sejmu Czteroletniego stanął na czele obozu malkontentów politycznych przeciwnych wszelkim reformom.
Od 1790 roku w Wiedniu skupiał przy sobie przeciwników reform Rzeczypospolitej, od 1791 roku to samo czyniąc w Petersburgu pod protekcją Katarzyny II. Po zawiązaniu konfederacji targowickiej stanął na czele jej siły zbrojnej. W 1793 roku na wieść o II rozbiorze wycofał się
z życia politycznego, osiadając w Galicji. Sąd Najwyższy Kryminalny w czasie powstania ko-
ściuszkowskiego skazał go na karę śmierci, a formą egzekucji miało być powieszenie. Sąd zarządził także w wyroku wieczną infamię, utratę wszystkich urzędów i konfiskatę majątków Rzewuskiego. Wyrok wykonano – wobec niemożności odszukania wówczas Rzewuskiego – *in effigie* (na wizerunku przestępcy) dnia 29 IX 1794 roku. Egzemplifikacja takiej egzekucji została uwieczniona na obrazie malarza Jana Piotra Norblina (*Wieszanie zdrajców,* Muzeum

62 │Halina Fedirko, Janusz Fedirko

Narodowe w Warszawie). Seweryn Rzewuski był kawalerem Orderu Orła Białego. Fizycznie
zostali, na mocy wyroku Sądu Kryminalnego, powieszeni 9 maja 1794 jedynie 4 przywódcy
Targowicy, kawalerowie Orderu Orła Białego i Orderu św. Stanisława: Józef Kossakowski, Piotr
Ożarowski, Józef Ankwicz, Józef Zabiełło (egzekucja także uwieczniona przez Piotra Norblina
(*Wieszanie zdrajców*, Muzeum Czartoryskich w Krakowie).
 16Szymon Juda Marcin Korwin-Kossakowski herbu Ślepowron (1741–1794), konfederat barski, hetman wielki litewski, targowiczanin. Absolwent Uniwersytetu w Królewcu. Na Sejmie Repninowskim, w związku z nieotrzymaniem upragnionego starostwa, zajadle atakował króla. Był członkiem delegacji do Katarzyny II, proszącej o gwarancje dla ustroju Rzeczypospolitej. Po zrozumieniu tragicznego swego błędu poparł konfederację barską i organizował energicznie powstanie na Litwie. Po klęsce przeprawił się do Prus, stąd do Drezna, gdzie organizował stronnictwo saskie, dążące do obalenia Stanisława Augusta Poniatowskiego. Walnie przyczynił się, podając się za posła saskiego, którym nie był, do ogłoszenia detronizacji króla, co nastąpiło w 1770 roku w Warnie. Konfederacji zlecili aresztowanie Kossakowskiego Kazimierzowi Pułaskiemu. Kossakowski przedarł się na Litwę, gdzie odniósł kilka błyskotliwych zwycięstw nad Rosjanami tak, iż nazwano go litewskim Pułaskim. Dokonał udanego wypadu na rosyjską Smoleńszczyznę. Dokonał najdłuższego rajdu zbrojnego konfederacji barskiej, na czele 4 tys. ludzi, ze Smoleńszczyzny, via Kurlandia, Prusy, Mazowsze do Wielkopolski. Od 1775 r. pogodzony z monarchą. W 1790 wstąpił do armii rosyjskiej. Spiskował z Potockim i Rzewuskim w Jassach, gdzie wespół z magnatami przygotowywał konfederację targowicką. Napisał wówczas do Katarzyny II bałwochwalczy list, którego fragment brzmi: *Nie widzę i nikt* *dostrzec nie może ogólnego szczęścia kraju naszego, tylko w poważaniu tego sąsiedzkiego mocarstwa ogromnego, mającego własny interes widzieć nas mądrych i szczęśliwych, jako w osobie,* *którą wieki następne między cuda natury i wielkość kłaść będą – N. Imperatorowej całej Rosji.* *Nie masz pani wyżej umiejącej cenić prawa ludzkości i prawa rozsądnej wolności i sprawiedliwości: doświadczają i korzystają narody berłu jej poddane, kładąc i wielbiąc ją w mądre przymiotów bóstwa*. Zdradził Rosjanom szczegóły dyslokacji i uzbrojenia armii polskiej w przededniu wojny. Proponował porwanie Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego. Był dowódcą rosyjskiego korpusu w agresji na Polskę 1792 roku. Samozwańczy hetman wielki litewski. 24 kwietnia 1794 roku został aresztowany w Wilnie w czasie insurekcji kościuszkowskiej. Osadzono go w Arsenale. Następnego dnia Sąd Kryminalny skazał go na śmierć przez powieszenie. Został stracony w żółtym szlafroku przed Ratuszem. W momencie egzekucji tłum wiwatował: *Niech żyje Rzeczpospolita!* Jego postać przywołał Juliusz Słowacki w  *Horsztyńskim*. Był odznaczony Orderem Orła Białego i Św. Stanisława. Po śmierci Kossakowskiego powstał paszkwil, dziś nieznanego autorstwa, który przytacza R. Kaleta (*Ulotna poezja patriotyczna Oświecenia*, Wrocław 1977):
 Przechodniu! Wstrzymay twe modły, BOG ie za Prawych odbiera;
 Jam Oyczyzny zdrayca podły – Jak kto żyie, tak umiera.
 Straciłem życie i sławę, Niż pierwsze ostatnie wprzodu;
 Sam sobie dałem Buławę, Stryczek był z Woli Narodu.
 Śmierć mą nie głosiły Dzwony, Wyrok słuszny dni mych przerwą
 Jam tu został powieszony, I tu moje ginie ścierwo.
 17Dyzma Bończa-Tomaszewski (1749–1825), publicysta polityczny, dramatopisarz, poeta.
Związany ściśle ze zdradzieckim obozem politycznym Szczęsnego Potockiego. Był autorem
broszury, szeroko kolportowanej na ziemiach ukrainnych pt.: *Dyzmy Bończy Tomaszewskiego,*

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 63

*komisarza cywilno-wojskowego województwa Bracławskiego, nad konstytucją i rewolucją dnia*
*3 maja 1791 uwagi* (1791). Był to jeden z najważniejszych, o szerokim zasięgu druk antykonstytucyjny na wysokim poziomie merytorycznym. Zwalczał w niej ostro reformy wprowadzane przez Konstytucję 3 Maja. Ripostą na tę publikację była odpowiedź posła inflanckiego, Antoniego Trębickiego, pt.: *Odpowiedź autorowi prawdziwemu uwag Dyzmy Bończy Tomaszewskiego nad konstytucją i rewolucją dnia 3 maja*, w której Trębicki sugeruje autorstwo powyższego druku Szczęsnemu Potockiemu. Bończa-Tomaszewski był jako literat ostro zwalczany przez romantyków, głównie Adama Bernarda Mickiewicza.
 18 Józef Judycki (1719–1797), wódz naczelny armii litewskiej w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1792, w 1783 roku kupił rangę generała lejtnanta, w celach zarobkowych kumulował sprawowane urzędy. 10 czerwca 1792 r. stoczył przegraną bitwę pod Mirem, został oskarżany o tchórzostwo, ponieważ opuścił swoje wojsko i uciekł do Grodna. Po II rozbiorze Polski wstąpił jako ochotnik do armii rosyjskiej.
 19 Za: A. Nowak (red.), *Kronika Polski*, Kraków 2005, s. 384.
 20 W cytowanych tekstach zachowano wszędzie, gdzie było to tylko możliwe, oryginalną pisownię i styl.
 21 Rosjanie zamordowali w ciągu kilku godzin po bitwie na przedpolach Pragi – gdzie zginął gen. Jakub Jasiński, gen. Paweł Jerzy Grabowski i ok. 6 tys. obrońców – 20 tysięcy ludności. Cywile zostali wręcz zmasakrowani. Katarzyna II dla „bohaterskich” żołnierzy rosyjskich ustanowiła odznaczenie: Krzyż za zdobycie Pragi. Ambasador brytyjski w Warszawie, płk William Neville Gardiner, który uratował ok. 300 prażan raportował do swojego premiera: *Z najwyższym żalem informuję Waszą Lordowską Mość, że atakowi na linie obrony Pragi towarzyszyło* *najstraszliwsze i zupełnie niepotrzebne barbarzyństwo*. Za: A. Solak: *Rzeź Pragi*, „Wzrastanie” 2004, zob. też: B. Korotyński, *Rzeź Pragi*, 1924. Po zdobyciu i „zamordowaniu Pragi” wywiązała się znana, krótka korespondencja między Suworowem a Katarzyną II, następującej treści, Suworow: *Ura! Warszawa nasza*, Katarzyna II: *Ura! Feldmarszałku!*
 22 Aleksandr Wasiljewicz Suworow (1729–1800), rosyjski generalissimus, dość częsty, nieproszony przez Polaków gość na ziemiach polskich. W latach 1768–1772 dowodził dywizją
w korpusie gen. Iwana Wejmana. Brał czynny udział w rozgromieniu konfederacji barskiej.
13 IX 1769 r. odniósł zwycięstwo pod Orzechowem nad wojskami dowodzonymi przez Józefa i Kazimierza Pułaskich, zaś 23 V 1771 r. zwyciężył konfederatów pod wodzą płk. Charlesa
Françoisa Dumourieza, naczelnego dowódcy wojsk konfederacji, pod Lanckoroną. 23 IX 1771 r.
pokonał konfederatów litewskich pod Stołowiczami, dowodzonymi przez hetmana Michała
Kazimierza Ogińskiego. Oblegał udanie Wawel (poddanie się załogi w dniu 23 IV 1772 r.). We
wrześniu 1789 r. w wojnie rosyjsko-tureckiej odniósł błyskotliwe zwycięstwo nad wojskami
wielkiego wezyra nad Rymnikiem, zakończone eksterminacją ponad 10 tys. cywilów (w tym
kobiet i dzieci). W 1794 roku z polecenia Katarzyny II Suworow tłumił zbrojnie insurekcję ko-
ściuszkowską. Monarchini alarmowała, pisząc do Suworowa: *Hrabio Aleksandrze Wasiljewiczu! Znany wam z pewnością buntownik Kościuszko, podburzywszy Polskę, w swych kontaktach*
*z potworami rządzącymi Francją, zamierza wszędzie rozsiewać bunt na złość Rosji.* We wrześniu
i październiku 1794 roku pokonał gen.gen.: Sierakowskiego (pod Krupczanami i Terespolem),
Mayena i Byszewskiego (pod Kobyłką). W bitwie o Pragę zwyciężył obrońców, dowodzonych
przez gen. Zajączka (śmierć 6 tys. obrońców, w tym 2 polskich generałów: Jakuba Jasińskiego
i Pawła Jerzego Grabowskiego). W rzezi, która nastąpiła potem, zmasakrował Suworow ok. 20
tys. ludzi. Miał biegać (Suworow) wśród rosyjskiej, pijanej hordy mordującej Polaków, z dwo-

64 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

ma indykami pod pachą krzycząc: *Niech choć one ocaleją*. Wydatną pomoc niósł sierotom rzezi
praskiej późniejszy święty, redemptorysta (CSsR) Klemens Maria Hofbauer, a także inny zakonnik, pijar (SchP) Onufry Kopczyński. Suworow do końca stycznia 1796 roku był rosyjskim dowódcą wojsk okupacyjnych w Polsce. Przez Targowicę odznaczony Orderem Orła Białego i Św. Stanisława. Suworow był bez wątpienia wybitnym dowódcą wojskowym, lecz, jak widać zbrodnią (masakrą ludności cywilnej) jako formą walki nie gardził. Wychował wybitnych niebawem następców: Michaiła Kutuzowa i najzdolnijszego z plejady wyższych dowódców, Gruzina, Piotra Bagrationa.
 23 Otto Magnus von Stackelberg (1736–1800), dyplomata rosyjski, ambasador w Polsce w latach 1772–1790, faktyczny zarządca i namiestnik Polski z ramienia cesarzowej Katarzyny II, uskutecznił ratyfikację I rozbioru Polski (Sejm Rozbiorowy 1773–75), za co został kawalerem Orderu Św. Stanisława i Orderu Orła Białego. Stackelberg stał faktycznie na czele Rady Nieustającej, mimo iż przewodniczył jej nominalnie król Stanisław August Poniatowski. Decydował w okresie swej misji w Rzeczypospolitej o przyznawaniu zarówno Orderu Orła Białego, jak i Orderu Św. Stanisława. Wszystkie decyzje polskiego monarchy musiały być uzgadniane ze Stackelbergiem, i, by weszły w życie musiał jej aprobować. W 1780 roku, przekupiając posłów, storpedował wprowadzenie reform kodyfikacji polskiego prawa i unifikację prawa karnego (tzw. zbiór praw sądowych zwany też Kodeksem Zamoyskiego, pełna nazwa: *Zbiór praw sądowych na* *mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego ekskanclerza koronnego ułożony...*). Warto przypomnieć, iż członkiem tejże komisji był wielki polski patriota, Józef Rufin Wybicki (1747–1822), znany przede wszystkim jako autor *Mazurka Dąbrowskiego*. Za mało skuteczne torpedowanie uchwał Sejmu Czteroletniego Stackelberg został odwołany.
 24 Rada Nieustająca – najwyższy organ władzy administracyjno-rządowej w I Rzeczypospolitej, powołana w roku 1775 przez Sejm Rozbiorowy na żądanie i pod przemożnym wpływem Katarzyny II. Utworzona na wzór szwedzkiej Rady Państwa, wg projektu ambasadora Rozji w Polsce, Magnusa von Stackelberga. W jej skład wchodzili: król, jako nominalny przewodniczący, 36 konsyliarzy, 18 senatorów, 3 biskupów (w tym prymas), 4 ministrów, 11 wojewodów
i 18 przedstawicieli Izby Poselskiej. Rada o 4-letniej kadencyjności działała w latach 1775–1788
i 1793–1794/5. Sejm Czteroletni ją zlikwidował, resytuowana została przez Sejm Grodzieński (II
Sejm Rozbiorowy). Była zwana przez współczesnych Radą Zdrady Narodowej. Za twórcę tego
określenia uchodzi poseł na Sejm Czteroletni, Antoni Szamocki z Szamot (1756–1839).
 25 Aleksandrowska, Rabowicz 1991, s. 43–44.
 26 Określenie Waldemara Łysiaka.
 27 Stefan Batory, wg jednej z hipotez, został otruty w 1586 roku przez jednego z dwóch lekarzy przybocznych: Simoniusa albo Buccellego lub obu *ex aequo*. Łysiak zauważa: *Taka konieczność zaszła wówczas, gdy król Stefan Batory raz po raz wytłukiwał carowi Iwanowi Groźnemu kły imperialistyczne żelazną pięścią* (polityka wschodnia Batorego – trzy wojny z Rosją)
opóźniła proces wzrostu hegemonii państwa rosyjskiego na zachód (rejon Bałtyku) o ponad
wiek – HFJF.)*. Chciano temu zapobiec agenturalnie, szczując Sejm polski przeciw królowi, jednak Sejmowi, mimo wysiłków, nie udało się spacyfikować (rozbroić) króla, więc zastosowano*
*skuteczniejszy środek*. Za: W. Łysiak, *Obca Manipulacja*, „Uważam Rze” nr 29/2011 z 22-28
sierpnia 2011.
 28 W. Łysiak, op. cit.
 29 Kasper von Saldern (1711–1786), dyplomata niemiecki w służbie rosyjskiej w latach 1763–1773, od kwietnia 1771 r. do sierpnia 1772 r. ambasador rosyjski w Rzeczypospolitej,

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 65

współpracownik Nikity Panina, chciał uniknąć rozbiorów Polski po to, by Rosja zawładnęła
całą Polską. Brutalny, bezwzględny, bardzo Rzeczypospolitej nieprzychylny. Odznaczony Orderem Orła Białego (HFJF).
 30 Aleksander Bruckner (1856–1939), profesor, historyk kultury i literatury polskiej, slawista, filolog, wybitny intelektualista i erudyta. Syn urzędnika skarbowego, studiował we Lwowie, Lipsku, Berlinie i Wiedniu. W 1881 roku, w wieku 25 lat objął katedrę slawistyki na Uniwersytecie w Berlinie, która piastował do 1924 roku. W 1889/1890 Brückner odnalazł w Bibliotece
Petersburskiej *Kazania świętokrzyskie*, które opracował i opublikował. Wybitny znawca kultury polskiej: w 1933 roku otrzymał od polskiego społeczeństwa złoty medal zasługi (cztery lata wcześniej został dr h. c. UW). W 1935 r. został odznaczony Złotym Wawrzynem Akademickim
Polskiej Akademii Literatury. Autor 4-tomowej *Historii Kultury Polskiej*. (HFJF).
 31 Adam Poniński (1732 lub 1733–1798), synonim zdrajcy, sprzedawał swe usługi polityczne każdemu, kto godziwie płacił. Płatny agent ambasady rosyjskiej (za 24 tys. dukatów rocznie)
ściśle współpracował z przedstawicielami dyplomatycznymi Rosji – N. W. Repninem i Otto
Magnusem von Stackelbergiem, za co 1 września 1790 r. został skazany przez Sejm Czteroletni
na wygnanie i pozbawienie wszystkich tytułów. Jego wizerunek został rozsławiony przez Jana
Matejkę w obrazie *Reytan*. Odznaczony Orderem Orła Białego (HFJF).
 32 Aleksander Kraushar pseudonim Alkar (1843–1911), historyk, adwokat, publicysta,
działacz kulturalny, polski zasymilowany Żyd (w 1903 r. przeszedł na katolicyzm). Był współ-
założycielem Towarzystwa Miłośników Historii, także należał do grona 45 twórców powołujących do życia Kasę im. Józefa Mianowskiego – Fundację Popierania Nauki w Warszawie. Opublikował wiele prac źródłowych dotyczących historii Polski, w sumie na kilkaset publikacji około 100 poświęcił Warszawie (HFJF).
 33 W. Łysiak, op. cit.
 34 „Korespondent Warszawski” z 22 maja 1792, s. 7.
 35 Mielżyński Franciszek h. Nowina (1761 – ok. 1800). Targowiczanin. Poseł na Sejm Czteroletni. Znany z tego, iż dał się użyć jako narzędzie w aferze płka Okińskiego, który w wyniku inspiracji F. K. Branickiego miał jakoby porwać króla. Został on zamknięty w szpitalu psychiatrycznym, a ostry protest przeciwko temu miał uderzyć w marszałka Ignacego Potockiego. Mielżyński zaprotestował mocno twierdząc, że to pogwałcenie praw. Monarcha w liście do Augustyna Debolego pisał: *Ten ktoś, który Mielżyńskiego podpuszczał w tej mierze, widać, że* *chciał bodnąć marszałka Potockiego pryncypialnie.* Sprawę wyciszono, a Okiński, jak skonstatował król, pozostał *u czubków*. Mielżyński nieudanie polemizował z J. U. Niemcewiczem w sprawie wniesienia do ustawy zasadniczej odpowiedzialności króla. Akces do Targowicy zgłosił po klęsce Rzeczypospolitej w wojnie z Rosją. Więcej zob. A. Zahorski, *Mielżyński Franciszek h.* *Nowina*, PSB, t 22, tamże literatura. (HFJF).
 36 W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, s. 57.
 37 Urszula z Ustrzyckich Tarnowska (1755–1829), szlachcianka, kasztelanówna inowrocławska herbu Przestrzał, dama Orderu Gwiaździstego Krzyża – najwyższego odznaczenia Austrii, a następnie Austro-Węgier dla kobiet (do 1918 roku), żona (od 14 marca 1781 roku) Rafała
Tarnowskiego herbu Leliwa (ur. przed 1741, zm. 8 marca 1803), hrabiego Świętego Imperium
Rzymskiego, protoplasty drążkowskiej linii hrabiów Tarnowskich, właściciela dóbr Drążgów-
-Wróblewice (Wróblowice vel Wrublewice gmina Rychcice, pow. Drohobycz), generała Wojsk
Koronnych, marszałka Konfederacji Województwa Sandomierskiego. Matka ich 4 dzieci: Ignacego, Zofii Urszuli, Władysława Jana, Olimpii.

66 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

 38 *Wspomnienia damy polskiej z XVIII wieku* [Barbary z Ustrzyckich Tarnowskiej], „Archiwum Wróblowieckie” Poznań 1869, z. 1, s. 50.
 39 Z dnia 22 maja 1792, s. 7.
 40 Jan Dembowski (ok. 1770–1823) sekretarz Ignacego Potockiego, członek obozu patriotycznego, zaliczany do „Kuźnicy Kołłątajowskiej”, cieszący się dużym zaufaniem stronnictwa
Konstytucji 3 Maja, i, po Targowicy, czołowy informator polityczny emigracyjnego ośrodka drezdeńskiego. Miał opinię obserwatora inteligentnego, bystrego i dobrze poinformowanego.
Czynnie działał w życiu konspiracyjnym Warszawy. Jako emisariusz jeździł po kraju, a nawet do Drezna, gdzie miał nakłonić Andrzeja Tadeusza Bonawenturę Kościuszkę do wcześniejszego rozpoczęcia powstania. Żywo uczestniczył w insurekcji warszawskiej, biorąc aktywny udział w wieszaniu zdrajców w dn. 9 V – niezmordowanie nosił belki służące do budowy szubienic,
intensywnie pracował, pomagając w ich budowie i głośno agitował za przykładnym ukaraniem
największych wrogów Ojczyzny spośród narodu polskiego, biorąc czynny udział w egzekucjach.
Od śmierci za „wichrzycielstwo” uratowali go ksiądz Hugo Kołłątaj i Ignacy Potocki. Wyemigrował do Paryża, wnet został adiutantem gen. Dąbrowskiego, który to odkrył w nim rzadko
spotykaną energię i pilność, zdolności i inteligencję. Nie opuszczał generała przez lat 7, powszechnie lubiany; zwany w Legionach „Debosiem” lub „Tabolą”. Był oficerem do szczególnych poruczeń Wodza Legionów, którego wręcz uwielbiał. Zaradny i obrotny zapewnił I Legionowi umundurowanie (w manufakturze Chamanda w Ankonie) przed walką z Suworowem. Ranny pod Cortoną (29 V 1799), brał udział w bitwie pod Trebią, odbył całą kampanię genueńską.
Od XII 1799 w Paryżu, honorowy adiutant Kościuszki. Od 1802 roku w służbie włoskiej (m.
n. w korpusie Saint Cyra). Tam także powszechnie lubiany i szanowany wyjawiał sekret swego powodzenia: „Robię moją powinność, wyręczam innych. Szanuje drugich, ale także każę
siebie respektować”. Walczył we Włoszech i na Półwyspie Pirenejskim, uczestnicząc w wielu
bitwach. Awansowany do stopnia generała. Uczestniczył w wyprawie Napoleona na Rosję i 15
IX wkroczył do Moskwy. W 1813 przeniesiony, na własne żądanie w stan spoczynku. Był mężem Matyldy Viscontini, która odegrała dużą rolę w życiu słynnego literata Henryka Beyle, lepiej znanego jako Stendhal. Więcej zob. J. Z. Pachoński, *Dembowski (vel Dębowski) Jan, h.*
*Jelita*, PSB, t. V, Kraków 1939–46.
 41 Ignacy Potocki (1750–1809) brat Stanisława Kostki Potockiego, syn Eustachego i Marianny Kątskiej. Działacz patriotyczny, pisarz, publicysta. Marszałek wielki litewski w latach 1791–1794. Absolwent Collegium Nobilium, studiował także w Rzymie, przygotowując się tam do stanu duchownego. Po krótkim pobycie we Francji powrócił do Warszawy, biorąc ślub z Elżbietą Lubomirską. Sprawował wówczas urząd pisarza wielkiego litewskiego. Początkowo przeciwnik króla, przeciw któremu spiskował w Petersburgu w 1776 roku, później doprowadził do kompromisu ze Stanisławem Augustem, zostając przywódcą Stronnictwa Patriotycznego (ugoda z monarchą w 1790 roku). Współtwórca Komisji Edukacji Narodowej. Jeden z podstawowych autorów obok króla, Hugona Kołłątaja i Juliana U. Niemcewicza tekstu Konstytucji 3 Maja. Zwolennik sojuszu z Prusami (rokował z Fryderykiem Wilhelmem II). Przeciwny decyzji Stanisława Augusta Poniatowskiego o jego przystąpieniu do konfederacji targowickiej, na który to krok zdecydował się król w czasie wojny z Rosją. Po tryumfie Targowicy na emigracji w Dreźnie. Jeden z przywódców insurekcji kościuszkowskiej. Negocjował z późniejszym generalissimusem Suworowem (kawalerem Orderu Orła Białego) po rzezi Pragi (za co zbrodniarz został feldmarszałkiem). Po upadku powstania dostał się do niewoli rosyjskiej. Przebywał w Petersburgu, zwolniony przez cara Pawła I w 1796. Po powrocie z Rosji zajął się pisaniem

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 67

(studia historyczne) i publicystyką. Do polityki wrócił na krótko przed śmiercią, przebywając
w Wiedniu z misją do Napoleona. Jest m.in. współautorem dzieła: *O ustanowieniu i upadku*
*Konstytucji 3 maja* (1791). Był kawalerem Orderu Orła Białego i Orderu Świętego Stanisława.
 42 E. Aleksandrowska, *Wojciech Mier (1759–1831)*, [w:] T. Kostkiewicz, Z. Goliński (red.),
*Pisarze polskiego Oświecenia,* tom 1, PWN, Warszawa, 1992, s. 789, s. 803.
 43 Aleksandrowska, Rabowicz 1991 s. 44.
 44 Konsyliarz konfederacji – radca, członek rady wykonawczej, pomocnik marszałka odpowiedzialny za powierzony mu odcinek zadań.
 45 M. Rymszyna, I. Potocki, J. Dembowski, Andrzej Zamorski, *Tajna korespondencja z Warszawy 1792–1794*, *Jan Dembowski i inni*, oprac. M. Rymszyna i A. Zahorski, Warszawa 1961.
 46 Ibidem, s. 45.
 47 E. Aleksandrowska, *Wojciech Mier*, op. cit. s. 804.
 48 Franciszek Sapieha (1772–1829), generał artylerii litewskiej, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, marszałek szlachty guberni mińskiej. Syn Aleksandra Michała i Magdaleny
z Lubomirskich. Wychowywał się w Puławach wespół z młodymi Czartoryskimi. W 1792 roku
zaprzysiężony jako konsyliarz konfederacji targowickiej. Brał udział w dziękczynnym poselstwie
do Katarzyny II, jednak był w nim tylko figurantem, choć akces do obozu zdrady narodowej zgłosił. Niebawem próbował się zrehabilitować zostając członkiem sprzysiężenia powstańczego 1794 roku. Po odmowie przyjęcia dowództwa na Litwie insurekcji przez Kazimierza Nestora Sapiehę Tadeusz Kościuszko prosi Franciszka Sapiehę o objęcie tej funkcji w zastępstwie dalekiego kuzyna, lecz Franciszek funkcji nie przyjmuje, prosząc jednocześnie Kościuszkę o zwolnienie z obowiązków generała dywizji, i czując się niekompetentnym prosi o zwolnienie z wojska. Po upadku insurekcji składa 3 grudnia 1794 r. w Warszawie na ręce rosyjskiego generała Buxhovdena zapewnienie lojalności wobec Rosji. Bliskie jego kontakty z posłem Nikołajem Repninem doprowadziły Sapiehę do amnestii. Uczestniczył w koronacji Pawła I, po czym odsunął się od życia politycznego. Rozpoczął podróże po Europie, oddając się hazardowi bez reszty. Miał przegrać w karty ponad 15 milionów złotych. Zagrożony licytacjami w związku z długami majątek Sapiehy uratował w sporej części jego plenipotent, Paweł Edmund Strzelecki. Suma wynagrodzenia z owego pełnomocnictwa wystarczała Strzeleckiemu na studia i przyszłe podróże po świecie. Franciszek Sapieha był kawalerem Orderu Orła Białego.
 49 Michał Radziwiłł (1744–1831), herbu Trąby, książę Świętego Cesarstwa Rzymskiego, konsyliarz Rady Nieustającej, targowiczanin, zdrajca. Dobry gospodasrz swoich ogromnych dóbr
(posiadał ok. 700 ha stawów rybnych). Marszałek konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego, zawiązanej na Sejmie Rozbiorowym w Warszawie w 1773 r. Członek delegacji wyłonionej pod naciskiem dyplomatów trzech państw zaborczych, mającej przeprowadzić rozbiór Polski. Sygnował swym podpisem dokumenty sankcjonujące rozbiory w 1773 i 1793 roku. W latach 1773–1775 pobierał miesięcznie 1000 czerwonych złotych z kasy wspólnej trzech dworów rozbiorczych. Członek deputacji do spraw paktowania z Jakobem Siversem, posłem rosyjskim. Na Sejmie Grodzieńskim nominowany do Rady Nieustającej i Komisji Edukacji Narodowej. Za rosyjskie pieniądze (akceptacja I rozbioru) kupił pałac w Nieborowie w 1774 roku. Odznaczony Orderem Orła Białego, Orderem Św. Stanisława, pruskimi orderami: Czarnego Orła i Czerwonego Orła, bawarskim Orderem Św. Huberta.
 50 Kazimierz Konstanty Plater (1749–1807) herbu Plater, hrabia, konfederat targowicki, choć
podpisał Konstytucję 3 Maja, z ramienia Targowicy podkanclerzy litewski, wielokrotnie piastował funkcję konsyliarza Rady Nieustającej, starosta inflancki i dyneburski. Kawaler Orderu

68 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

Orła Białego, Orderu Św. Stanisława, rosyjskiego Orderu Św. Aleksandra Newskiego. Na Sejmie
Grodzieńskim mianowany przez króla do paktowania z rosyjskim posłem, Jakobem Siversem.
 51 Józef Dominik Kossakowski herbu Ślepowron (1771–1840), pułkownik, targowiczanin, zięć Szczęsnego Potockiego. Często mylony z adiutantem Napoleona I, gen. Józefem Antonim
Kossakowskiem. Poseł na Sejm Czteroletni, od 1794 wielki łowczy litewski. Był synem Michała
i Barbary z Zyberków (wdowy po Michale Tyzenhauzie); zdecydowany przeciwnik Konstytucji
3 Maja, nie był obecny przy jej uchwalaniu, działał wówczas aktywnie w jej przeciwstawnym środowisku targowiczan. Więzy z obozem zdrady narodowej zacieśnił małżeństwem z córka
Szczęsnego Potockiego, Ludwiką, w 1793 roku. Brał udział w wojnach napoleońskich, gdzie dowodził pułkiem (ranny pod Borysowem). Brał udział w bitwie pod Berezyną. Po obronie Spandau odznaczony Orderem Legii Honorowej. Był masonem, członkiem loży „Przesąd zwyciężony”. Jego wspomnienia w rękopisie z kampanii napoleońskich wykorzystywał nad badaniami tych wojen Józef Ignacy Kraszewski (*Pamiętniki wojenne 1792–1812*, Drezno 1871). Odznaczony przez Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1793 roku, a więc już po przystąpieniu króla do Targowicy Orderem Orła Białego. Zob. I Homola, *Kossakowski Józef Dominik h. Ślepowron, przydomek Korwin (1771–1840)*, PSB, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, tamże bibliografia.
 52 Jerzy Wielhorski (1753–1807), pisarz polny litewski, konsyliarz konfederacji targowickiej, zdrajca Ojczyzny. Stronnik Stanisława Szczęsnego Potockiego. Po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja 1791 w Petersburgu, jeden z twórców konfederacji targowickiej. Po wojnie polsko-rosyjskiej członek poselstwa dziękczynnego do Katarzyny II. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Targowicy w stolicy Imperium Rosyjskiego, Petersburgu. Skazany w czasie insurekcji kościuszkowskiej na karę śmierci wykonaną *in effigie* 29 IX 1794 r. Po III rozbiorze Polski za zasługi dla Rosji został szambelanem a następnie marszałkiem dworu cara Pawła I, syna Katarzyny II.
 53 Potocki Prot (wł. Protazy), ur. 1761, zm. 1801, bankier, wojewoda kijowski, działacz gospodarczy – lider przemian na ziemiach polskich u schyłku XVIII wieku, od 1782 w Kompanii
Handlowej Polskiej zaangażował się w projekt prowadzenia handlu czarnomorskiego, majątek
odziedziczony po ojcu zręcznie pomnożył, zbudował wiele zakładów i manufaktur, propagował
chów bydła holenderskiego, walnie przyczynił się do uchwalenia ustawy o miastach w okresie Sejmu Wielkiego. Aktywnie pracował nad budżetem Rzeczypospolitej. Jeden z prekursorów
kapitalizmu w Polsce. Mimo ogromnego majątku, na fali kryzysu gospodarczego związanego
z rozbiorem Rzeczypospolitej zbankrutował. Targowiczanin, zdrajca.
 54 Michał Granowski herbu Leliwa, (2. połowa XVIII wieku, dokładne daty życia nieznane), syn gen. Antoniego i Antoniny, hrabiny de Waldstein. Starosta tarnogórski i olkienicki. Pisarz wielki koronny (1783), w następnym roku sekretarz wieki koronny, czynny w życiu politycznym tamtego czasu. Czterokrotnie wybierany na sejmy krajowe dyskontował w ten sposób popularność u szlachty. Publicznie ganił nadużycia urzędników skarbowych. Podnosił zasługi KEN. Jako stronnik królewski wnosił projekt spłaty długów Stanisława Augusta Poniatowskiego. Monarcha powierzył Granowskiemu rozdawnictwo urzędów w macierzystym województwie Michała –w lubelskim. Popularny na Litwie (znany z sejmu) – Kazimierz Nestor Sapieha wyraził życzenie, by w trakcie wojny 1792 był tam obecny. Także w czasie insurekcji tam przebywał, będąc komisarzem jednej z trzech kolumn wojska litewskiego (decyzja Rady najwyższej Litwy). Jako właściciel znacznego majątku, posiadał dzierżawy od Czartoryskich, w latach 1797––1798 nabył dobra radzymińskie. Syn Michała Granowskiego, Antoni, był ostatnim z rodziny,

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 69

na którym ród się skończył: służąc pod gen. Jasińskim (był jego adiutantem) poległ w obronie
Pragi w powstaniu kościuszkowskim. Michał Granowski był kawalerem Orderu Orła Białego. Zob. J. Jankowska, *Granowski Michał h. Leliwa*, PSB, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa
1959–1960, tamże bibliografia. Kajetan Koźmian w swych *Pamiętnikach* pozostawił świadectwo Granowskiego jako człowieka mającego duże skłonności do alkoholu i biesiad. Koźmian
pisał: *Michał Granowski, sekretarz wielki koronny, zwykł był po pijanemu rozbierać się i przymuszać do tegoż współbiesiadników. Miał przy tym dziwną manję: krzyczał „Ja, Amerykanin”,*
*choć Ameryki nigdy nie powąchał. Ten to sekratarz wielki koronny, po wygraniu przeforsowanej przez siebie sprawy zaprosił na obiad cały trybunał, z którego tylko prezydent, jakoże chory,*
*stawić się nie mógł. Pito ochoczo i obficie. A kiedy marszałek i deputaci udali sie na południową sesję, Granowski, dobrze już cięty, począł wykrzykiwać „Ja, Amerykanin! Kto mnie kocha, to* *samo zrobi co ja” – i z kielichem w ręku wyszedł półnago na ulice, z koszulą zawiązaną u pasa.* *Gdy przyjaciele, przystojnie ubrani i schludnie noszący się, zaczęli na to hasło zrzucać z siebie* *ubiory, poczęła się dezercja tych wszystkich, szczególnie uboższej szlachty, którzy poczuwali się* *do nieporządku i niechlujstwa, pod długą polską suknią ukrytego, ale hajducy i lokaje na rozkaz*
*pana chwytali uciekających, obnażali, a sami współbiesiadnicy służącym pomagali. W mgnieniu*
*oka stanęła na ulicy czereda na pół naga; zajechała bryka z dzielnymi końmi z dwiema beczkami wina z wyciętymi wątorami. Badowski na pół nagi siada jak Bahus na jedną z nich, dają mu*
*wielką chochlę srebrną do zupy, czerpa trunek z beczki, nalewa w kielichy – i cała ta pijacka gawiedź rusza w procesji i w dzień biały idzie ulicą ku Krakowskiej bramie. Co za widok osobliwy*
*i gorszący! Do 80 osób na pół nagich, wielu potrząsających brudnymi łachmanami, które wprzód*
*suknia osłaniał, tańczących, skaczących, taczających się, śmiejących, śpiewających lub ze zbytku*
*trunku upadających i oddających ustami to, co gardłem pochłonięte było*.
 55 Order Orła Białego – pierwsze polskie odznaczenie, wprowadzone przez Augusta II Mocnego w 1705 roku. Zabiegał wówczas wówczas poparcie cara Rosji Piotra I w staraniach o odzyskanie tronu polskiego. August udekorował wówczas w Tykocinie (1 XI 1705) trzech polskich magnatów i dwóch rosyjskich generałów. W 1709 r. August odzyskał tron i wówczas formalnie ustanowił Order Orła Białego z gwiazdą i odznaką. Na rewersie (ramionach krzyża) umieszczono napis: *Pro Fide, rege et lege* (Za Wiarę, Króla i Prawo). Zdobiony był wg indywidualnych upodobań i zasobności portfela posiadacza. August III Wettin posiadał w garniturze rubinowym Gwiazdę Orderu Orła Białego zawierającą 386 brylantów (w tym jeden duży) i 168 rubinów. August II Mocny odznaczył 39 osób, jego następca, August III, udekorował 330 osób, Stanisław August Poniatowski już 550. Po powstaniu listopadowym Order został włączony do systemu odznaczeń rosyjskich, gdzie w tamtejszej hierarchii był na 3 miejscu. W Polsce Sejm przywrócił Order 4 lutego 1921 roku. Przed II wojną otrzymało go 111 osób. W PRL nie był przyznawany. Od 1992 roku jest na powrót w użyciu. Dostawali go patrioci i szubrawcy, bohaterowie i kanalie, zasłużeni dla Polski i zdrajcy. Wszyscy nań zasłużyli wg laudacji towarzyszącej jego nadaniu. Otrzymali go m.in. Stanisław Szczęsny Potocki, 1775, Seweryn Rzewuski, 1775, wszyscy Targowiczanie (oprócz Wojciecha Miera), Katarzyna II Wielka, 1775, Grigorij Potiomkin, 1776, Mikołaj Nowosilcow, 1816, Aleksander Suworow, Philippe Petain, 1921.
 56 Aleksandrowska, Rabowicz 1991 s. 45.
 57 Ibidem, s. 45.
 58 Ibidem, s. 46.
 59 Iwan Ostermann (1725–1811), dyplomata rosyjski, polityk, od 1757 w dyplomacji. Był
ambasadorem Rosji w Paryżu, następnie w Sztokholmie. Tam zdobył niemały wpływ na bardzo

70 │Halina Fedirko, Janusz Fedirko

nieufnego króla Szwecji, Gustawa III (ten po udanym zamachu stanu w 1772 roku zlikwidował
prorosyjskie *stronnictwo czapek,* Gustaw był twórcą założycielem Akademii Szwedzkiej). Najwyższy urząd w państwie, kanclerza Imperium Rosyjskiego sprawował Ostermann w latach
1781–1797, a więc przez lat 16.
 60 Aleksandr Bezborodko (1747–1799), polityk rosyjski, od 1775 r. na dworze w Petersburgu, od 1780 r. w służbie dyplomatycznej, od 1783 r. szef kancelarii wicekanclerza Iwana Andrejewicza Ostermanna. Towarzyszył ze strony rosyjskiej w rozmowach Katarzyny II ze Stanisławem Augustem Poniatowskim. Pod koniec życia Katarzyny II skonfliktowany z jej faworytem,
Płatonem Zubowem, odsunął się w cień. W 1797 roku car Paweł I nadał mu tytuł książęcy,
mianując równocześnie kanclerzem Imperium Rosyjskiego. Ten najwyższy urząd w państwie
piastował do roku 1799. Polityką zagraniczną Rosji kierował *de facto* od śmierci poprzednika,
rosyjskiego gdańszczanina Nikity Panina (1783).
 61 K. K. Plater, *Dziennik podróży z Warszawy do Petersburga*, „Czas, Dodatek Miesięczny” t. 4, 1856, s. 641.
 62 Aleksandrowska, Rabowicz 1991 s. 46.
 63 Heyling von K. H., *Wspomnienia z ostatnich lat Polski i Kurlandii 1752–1796*, [w:] W. Zawadzki (opracowanie i wstęp), *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, tom 1, PIW,
Warszawa, 1963.
 64 *Tajna korespondencja z Warszawy 1792–1794*, op. cit. s. 150.
 65 Franciszek M. Zabłocki, *Do Branickiego, hetmana* [w:] J. Marcinkiewicz (wybór), *Historia w poezji. Antologia polskiej poezji historycznej i patriotycznej*, Warszawa 1965, s. 170.
 66 Niemcewicz był także autorem innych pamfletów politycznych skierowanych przeciw
targowiczanom*: Polak do swego narodu* i  *Fragment Biblie Targowickiej. Księgi Szczęsnowe*. Należy też wspomnieć w tym nurcie literatury o dramacie mieszczańskim autorstwa Wojciecha
Bogusławskiego pt.: *Henryk VI na łowach*. Utwór zawiera wyraźne akcenty antytargowickie
i antymagnackie.
 67 J. U. Niemcewicz, *Na hersztów targowieckich*, Wiedeń 1793 (druk ulotny). Przytoczono
fragment, całość składa się z 94 wersów.
 68 *Tajna korespondencja z Warszawy 1792–1794*, op. cit. s. 240.
 69 Idem, s. 242
 70 Idem, s. 269.
 71 Idem, s. 279.
 72 Idem, s. 291.
 73 Franciszek Ksawery Woyna (ur. 1750 Warszawa, zm. 1813), literat i tłumacz, dyplomata.
Absolwent Collegium Nobilium, szambelan Stanisława Augusta (od 1772), za-ca komendanta
Korpusu Kadetów nast. Komendant, konsyliarz Rady Nieustającej, od 1781 roku generał-major,
od 1793 na stałe przebywał w Wiedniu. Od 1796 prezes Sądu Krajowego w Krakowie. Wyświadczył wielkie usługi dla emigrantów i udzielał pomocy żołnierzom przedzierającym się do Legionów Polskich we Włoszech. Kawaler Orderu Świętego Stanisława. Zob.: Z. Dunin-Wilczyński, *Order Św. Stanisława*, Warszawa 2006 s. 186, H. P. Kosk, *Generalicja polska* t. 2, Pruszków 2001.
 74 *Tajna korespondencja z Warszawy* …, op. cit., s. 115.
 75 Aleksandrowska, Rabowicz 1991, s. 47.
 76 Stanisław Trembecki herbu Prus (ok. 1737–1812), poeta, polityk. Uczeń Szkół Nowodworskich w Krakowie (1753-57). Utracjusz, strwonił majątek po śmierci ojca. Do końca życia
miał predylekcję do hulaszczego i awanturniczego życia. Podróżował po Europie Zachodniej,

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 71

kształcił się także w Luneville, w szkole kadetów u Leszczyńskiego. Z Francji wrócił z pustą kiesą, lecz dużą, starannie dobraną biblioteką. Od 1769 był na dworze Stanisława Augusta, jako szambelan i jego sekretarz z pensją miesięczną 68 dukatów, czyli 1044 złp. Ze względu na skłonność do zapożyczania się król ustanowił stały dozór nad jego pensją do 1880 roku, w postaci szatnego Stanisław Augusta, Bruneta. (Zob. Z. Libera, *Życie literackie w Warszawie* *w czasach Stanisława Augusta*, PIW, Warszawa 1971, s. 175). Skłonność do hazardu i ciągły brak środków powodowały, iż często sprzedawał swe utwory, które ukazywały się pod innymi nazwiskami, bądź anonimowo. Piórem znacznie umacniał autorytet króla, broniąc jego polityki w mistrzowskich stylistycznie odach i poetyckich listach. W latach 1782–1786 zbliżył się do opozycji, w tym do Wojciecha Miera. Francuskim encyklopedystom zawdzięczał (Helwecjuszowi) inspirację hedonizmem. Drugim ważnym nurtem w jego twórczości był nurt libertyński, o zabarwieniu wolteriańskim. Był, także w twórczości antyklerykałem. Epikureizm manifestował w pochwale uroków i atmosfery ogrodów magnackich i w zmysłowej erotyce. Reprezentował oświeceniowy racjonalizm. Wywarł duży wpływ na młodych romantyków z Mickiewiczem na czele *jako nieporównany mistrz języka, bogatego, giętkiego, zindywidualizowanego, czerpiącego* *chętnie z zasobów potocznej polszczyzny, znakomicie przystającego do właściwej poezji Trembeckiego zmysłowości, dynamiczności, witalności* (za: E. Rabowicz, hasło *Trembecki Stanisław*,
[w:] *Literatura Polska, Przewodnik encyklopedyczny*, t. II, Warszawa 1985, s. 494). Był literatem
z przymusu, tworzył niechętnie. Swe największe dzieło stworzył w zamian za możliwość zamieszkania u Szczęsnego Potockiego (*Sofiówka 1806*). Jego twórczość jest przesiąknięta wpływami klasycyzmu francuskiego. Pisał wiersze polityczne, poematy, bajki. Tłumaczył z francuskiego; jego najsłynniejszą translacją jest *Syn marnotrawny* Woltera. Towarzyszył Stanisławowi Augustowi po jego detronizacji w Grodnie i w Petersburgu. Był przy królu aż do jego śmierci. Po śmierci ostatniego monarchy pozostał w Petersburgu – mianowany przez Pawła I radcą stanu, gdzie sprawował nadzór nad wywiezioną Biblioteką Załuskich. Resztę życia, od 1804 roku
spędził, jako rezydent w Tulczynie u Szczęsnego Potockiego.
 77 E. Rabowicz, *Stanisław Trembecki w świetle nowych źródeł*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 261.
 78 Libertynizm – pogląd afirmujący nieograniczoną wolność, wywodzący się od anabaptystów holenderskich, którzy – uważając je za niezgodne z Biblią – odrzucili niektóre normy obyczajowe swoich czasów. W XVIII wieku libertynizm był synonimem rozwiązłości seksualnej. Do skrajności doprowadzili poglądy libertyńskie pisarze i myśliciele: w XVIII wieku Francuz Donatien Alphonse François de Sade (1740–1815), a w następnym stuleciu prof. Uniwersytetu Lwowskiego, panslawista i filosemita Leopold von Sacher-Masoch (1836–1895), od którego nazwiska ukuto termin masochizm (pierwszy raz użyty w pracy *Psychopathia sexualis* przez Richarda von Krafft-Ebinga). Za autora „biblii libertyńskiej” uchodzi Honoré Gabriel Riqueti de Mirabeau (1749–1791), autor powieści *Moje nawrócenie: wyznania libertyna*. Libertynizm jest ściśle związany z liberalizmem i libertarianizmem.
 79 François-Joachim de Pierre de Bernis (1715–1794), literat i duchowny francuski, kardynał, polityk (sekretarz spraw zagranicznych Francji). Ważna persona w ówczesnym Kościele: mediator, doradca papieża (ważna rola na konklawe w l. 1769 i w 1774/5). W młodości dał się poznać jako twórca błyskotliwych epigramatów na dworze Ludwika XV. Dzięki tej twórczości zyskał przyjaźń madame Pompadour.
 80 Jean Baptiste Racine (1639–1699), francuski dramaturg, przedstawiciel późnobarokowego klasycyzmu. Mistrz w przedstawianiu kobiecej psychiki, jego działa zawierają wnikliwą

72 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

analizę ludzkich namiętności. Autor przesiąkniętych pesymizmem sztuk, m.in. *Andromachy*
(1667), w której nawiązuje do pierwowzoru tragedii autorstwa Eurypidesa. Uważany za jednego z największych tragików wszech czasów.
 81 Torquato Tasso (1544–1595) poeta chrześcijański, jeden z najwększych twórców renesansu. Tasso stworzył wybitny poemat epicki *Jerozolima wyzwolona*, nawiązujący do dziejów pierwszej krucjaty (1096−1099). To najważniejsze jego osiągnięcie literackie Tassa, a zarazem dzieło, które okazało się przyczyną jego udręki i chwały. Dzieło zostało ostro a wręcz brutalnie przyjęte przez ówczesną krytykę literacką, co spowodowało załamanie psychiczne Tassa. Załamanie życiowe przypłacił pobytem w szpitalu psychiatrycznym. W XIX wieku poeta został się częścią legendy, której udziałem stała się trwająca do dziś sława największego twórcy włoskiego swoich czasów. Więcej zob. J. Heistein: *Historia literatury włoskiej*. Wrocław: Ossolineum, 1987, P. Kochanowski, *Torquato Tasso: Gofred abo Jeruzalem wyzwolona*, Warszawa, PIW, 1968.
 82 Chłędowski K., *Z przeszłości naszej i obcej (dwa tomy w jednym)*, Lwów, 1935, s. 419.
 83 Prek K., *Czasy i ludzie* (przyg. do druku, przedmowa, wstęp, przypisy H. Barycz), Ossolineum, 1959, s. 466.
 84 Tamże.
 85 Anna Agnieszka Mier, z domu Sapieha, księżniczka, córka Franciszka Ksawerego Sapiehy (ur. między 1741 a 1746–1806) i Teresy Sapiehy z domu Suffczyńskiej (1744–1827).
 86 Order Gwiaździstego Krzyża (niem.: Hochadeliger Frauenzimmer-Sternkreuzorden)
– Order ufundowany w 1668 roku przez cesarzową rzymsko-niemiecką, Eleonorę Gonzagę
(1630–1686), trzecią małżonkę Ferdynanda III Habsburga. U podstaw fundacji stało odnalezienie cennego, zagubionego relikwiarza, a celem adoracja Krzyża Świętego i prowadzenie cnotliwego życia. Było to odznaczenie jednoklasowe, którego insygnium – medalion z symbolami monarchii habsburskiej, na który nałożono czerwony krzyż grecki. Całość uwieńczona białą emaliowaną wstęgą z widniejącym napisem: SALUS ET GLORIA. Bardzo rygorystycznie przestrzegano warunki przyjęcia do grona odznaczonych pań: musiały się wykazać ośmioma szlacheckimi generacjami po stronie ojca i matki oraz szesnastoma szlacheckimi przodkami małżonka. Zob.: Roman Freiherr von Procházka, *Österreichisches Ordenshandbuch, Große*
*Ausgabe*, t. 1–4, München 1979.
 87 Aleksandrowska, Rabowicz 1991, s. 48.
 88 Anna Agnieszka obdarzyła ojca Wojciecha, Józefa, córką Agnieszką, urodzoną 24 stycznia 1800 roku, lecz zmarła ona niebawem w wieku 2 lat.
 89 Archiwum Mierów, s. 146
 90 Aleksandrowska, Rabowicz 1991, s. 58.
 91 J. Dunin-Borkowski, *Polscy dygnitarze austriaccy*, Lwów 1890, t. I, s. 13.
 92 Gazeta Warszawska 1808 nr 29, Aleksandrowska, Rabowicz 1991, s. 50.
 93 Aleksandrowska, Rabowicz 1991, s. 50.
 94 J. Dunin-Borkowski, *Almanach Błękitny*, Lwów 1908, s. 631.
 95 K. Prek, op. cit., s. 467.
 96 Aleksandrowska, Rabowicz 1991, s.52.
 97 J. Półćwiartek, *Wsie leżajskie doby pańszczyźnianej (XVI–XIX wiek)*, [w:] K. Baczkowski, J. Półćwiartek (red.), *Dzieje Leżajska, Leżajsk od najdawniejszych czasów do 1944 roku*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Leżajskiej, Leżajsk, 1996, s. 223.
 98 Ibidem, s. 223.
 99 1 morga austriacka = 0,5755 hektara.

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 73

 100 I. Rychlikowa, *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*, łańcut 1971, s. 51–53.
 101 J. Półćwiartek, op. cit., s. 223
 102 Ibidem, s. 224–225.
 103 Ibidem, s. 225.
 104 Saksonię wymienia prof. Józef Półćwiartek. Zob.: J. Półćwiartek, *Pamiętnik kanadyjski Jana Olechowskiego ze wsi Wola Zarczycka* (cz. I), Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie, z. 5/61, Historia, Rzeszów 1985.
 105 Zob. M. A. Podgórski, *Kronika Kościoła Wolskiego*, s. 107.
 106 K. Prek, op. cit., s. 467.
 107 *Słownik literatury polskiego oświecenia*, T. Kostkiewicz (red.) Wrocław–Warszawa–
Kraków, 1996.
 108 Za: H. Barycz, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, Kraków,
1963, s. 173.
 109 Zob. przyp. nr 77, cz. I. Zob. B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny Izabeli*
*z Czartoryskich Lubomirskiej, 1736–1816*, Wrocław 1976.
 110 Magdalena Morska (1762–1847), jedyna córka Tadeusza Dzieduszyckiego i Salomei
Trembińskiej, w 1782 r. wyszła za mąż za swego kuzyna Ignacego Morskiego, z którym mał-
żeństwo przetrwało do roku 1817. Po rozwodzie osiadła na stałe w Zarzeczu. Miejscowość była
wówczas centrum ordynacji Dzieduszyckich. Zarzecze w czasach Magdaleny Morskiej, tj. po 1819 roku, stało się jednym z regionalnych centrów kulturalnych i towarzyskich towarzyskich tej części Galicji, obok Sieniowy, Leżajska czy łańcuta. Rezydencja hrabiny została wzniesiona w stylu późnoklasycystycznym (tzw. styl „empire”). Analogicznie do epoki wystrojono wnętrza i wyposażenie, okazałe, wręcz monumentalne z bogatą ornamentyką, z licznymi odwołaniami
do sztuki starożytnych. Pałac zarzeczański otworzył swe podwoje dla towarzystwa w lutym 1819 roku, kiedy to gospodyni przyjmowała pierwszych gości inauguracyjnym śniadaniem, aktywując zarazem następny ośrodek kultury magnackiej w zachodniej Galicji. Magdalena Morska była rysowniczką i malarką, czynnie wspierając swym mecenatem liczne talenty. Lecz nade wszystko animatorką życia kulturalno-towarzyskiego i jej Zarzecze tętniło w ostatnich trzech dekadach życia gospodyni aktywnością na tej niwie swej właścicielki.
 111 Adam Kazimierz Joachim Ambroży Marek Czartoryski (1734–1823) książę, intelektualista, przywódca Stronnictwa Patriotycznego. Syn Augusta Aleksandra i Marii Zofii Sieniawskiej. Mąż Izabeli z domu Flemming, ojciec sześciorga dzieci, w tym Adama Jerzego (1770–1861).Czartoryski był przedstawicielem obozu reform, należał do przeciwników króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, choć po objęciu tronu przez monarchę, którego był rywalem do korony, popierał go. Był liderem Familii – wielkomagnackiego stronnictwa Czartoryskich, ich krewnych i powinowatych z innych rodów ukonstytuowanego pod koniec panowania Augusta II Mocnego, (do której należał też Stanisław August). Był generałem ziem podolskich, w 1764 roku został marszałkiem Sejmu konwokacyjnego zwołanego pod węzłem konfederacji. W 1768 roku został komendantem Szkoły Rycerskiej, należał też do grona zasłużonych członków Komisji Edukacji Narodowej – pierwszego ministerstwa szkolnictwa na świecie (pełna nazwa: Komisja nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mająca). Był mecenasem nauki – jednym z fundatorów obserwatorium astronomicznego na Biskupiej Górce założonego przez Nataniela Mateusza Wolfa. W latach 1788–1792 był posłem na Sejm Wielki (Sejm Czteroletni), należał do zwolenników Konstytucji 3 Maja (jeden z założycieli Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej). Był masonem (loża Trzech Braci). W czerwcu 1812 roku został Czartoryski mar-

74 │Halina Fedirko, Janusz Fedirko

szałkiem Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, przywracającego za sprawą Napoleona monarchię polską. Założeniem przywrócenia Królestwa Polskiego było wspomożenie siły
koalicjantów w czasie wojny z Rosją – Wielka, Armia wkraczając na ziemie zabrane podczas
zaborów przez Rosję miała występować jako ich wyzwolicielka. Był właścicielem Ordynacji
Międzyrzeckiej (drugiej co do wielkości w Królestwie Polskim, administrowanej przez Jana
Kantego Brandysa), sprzedanej w początkach XIX wieku hr. Aleksandrze Potockiej. Adam Kazimierz Czartoryski był też literatem, autorem m.in. *Panny na wydaniu* (1771) i  *Kawy* (1779).
 112 Henryk Lubomirski herbu Szreniawa bez Krzyża (1777–1850) – działacz polityczny, mecenas sztuki. Przybrany syn Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej, którego darzyła egzaltowanym uczuciem. Był uważany za cudowne dziecko ze względu na wyjątkową, zjawiskową
urodę. Malowali go najwybitniejsi artyści – portreciści i rzeźbiarze w Europie (A. Canova, E.
Vigee – Lebrun – za bajeczne honorarium 12 tys. franków, M. Cosway, H. Fuger, W. de Lesseur, A. Geiger, S. Marszałkiewicz), zachwycał się nim fizjonomista szwajcarski J. C. Lavater,
uczyli go wybitni nauczyciele: Vestris, Piattoli, L’Huillier, Groddeck. W 1799 roku kupiła dla
niego dobra przeworskie Izabela Lubomirska, które mu darowała w 1802 roku. Był frankofilem,
przez co miał problemy w Wiedniu. Po śmierci Lubomirskiej odziedziczył jej pałac w Wiedniu (duża biblioteka i zbiory sztuki) i część zbiorów łańcuckich, przenosząc je do Przeworska.
W 1823 roku współzakładał z J. M. Ossolińskim Ossolineum, mianując na jej pierwszego dyrektora wybitnego uczonego przełomu XVIII i XIX wieku, historyka i geografa, ks. Franciszka Siarczyńskiego, wcześniej dziekana leżajskiego, po śmierci którego zabiegał o następstwo Joachima Lelewela – bezskutecznie. Ossolineum ofiarował ponad 2200 druków i rękopisów, założył też Muzeum Książąt Lubomirskich we Lwowie, rząd austriacki uznał prawnie założoną przez Henryka Lubomirskiego ordynację przeworską w 1869 roku, a więc 19 lat po śmierci donatora. Zob. M. Tyrowicz, *Lubomirski Henryk (1777–1850)*, PSB, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, tamże literatura.
 113 Henryk Barycz (1901–1994), historyk, archiwista, związany swym naukowym życiorysem od 1920 (rozpoczęcie studiów) do śmierci przez blisko 75 lat z Uniwersytetem Jagiellońskim (1926 doktorat, 1935 habilitacja – docentura, 1946 profesura). Od przedwojnia (1933) do lat sześćdziesiątych XX wieku kierował Archiwum UJ. Był członkiem najważniejszych stowarzyszeń naukowych: Polskiej Akademii Nauk i reaktywowanej w 1989 roku Polskiej Akademii Umiejętności. Należał do wybitnych znawców historii UJ, specjalizował się też w historii oświaty, kultury i nauki. Autor wielu artykułów w Polskim Słowniku Biograficznym. Więcej zob.: *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. II, 1906–2001, Warszawa 2002, A. Śródka, *Uczeni polscy XIX i XX stulecia*, tom V: *Suplement,* Agencja Wydawnicza „Aries”, Warszawa 2002.
 114 H. Barycz, op. cit., s. 173.
 115 Franciszek Ksawery Prek (1801–1864), głuchoniemy rysownik, malarz, pamiętnikarz.
Wykształcenie zdobył dzięki heroicznym wysiłkom matki i mecenatowi Czartoryskich z Sieniawy, gdzie przebywał w latach 1817–1822). Mimo ułomności był bystrym obserwatorem życia
towarzyskiego i kulturalnego ziemiaństwa i arystokracji Krakowa (pobyt u A. Potockiego 1826–
–1829) i zwłaszcza Galicji. Skreślił sylwetki (nie ukończona publikacja historyczna *Wizerunki*
*znakomitych ludzi w Polszcze*, z. 1–4, 1829–1835). Jest autorem, jako pamiętnikarz, 15 tomów
rękopisu z obszernymi przypisami – dziennika z lat 1817–1855. W 1959 roku prof. H. Barycz we
Wrocławiu opracował, opatrzył wstępem i wydał wybór z jego pamiętników, pt. *Czasy i ludzie*.
 116 K. Prek, op. cit., s. 467.

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 75

 117 *J.w*., s. 468.
 118 *J.w.,* s. 468.
 119 Kazimierz Chłędowski (1843–1920), pisarz, historyk i badacz kultury, satyryk, pamiętnikarz, gawędziarz, popularyzator kultury włoskiej, działacz państwowy, minister monarchii austro-węgierskiej. Dr praw UJ, przygotował tamże również habilitację, lecz do wykładu nie przystąpił. Pracował w instytucjach rządowych we Lwowie i od 1881 roku w Wiedniu, gdzie był tajnym radcą Biura Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1881–1882), szefem biura tajnego radcy Ministerstwa dla Galicji (1882–1899), minister spraw dla Galicji (1899–1900). Należał do przeciwników romantyzmu, nie był też zwolennikiem powstania styczniowego. Pisał do wielu poczytnych pism: „Biblioteki Warszawskiej”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Gazety Warszawskiej”, „Gazety Lwowskiej”, „Gazety Polskiej”, „Słowa”. Obracał się w gronie luminarzy kultury: kompozytora Władysława Żeleńskiego, poety Adama Asnyka, malarza Artura Grottgera, aktorki Heleny Modrzejewskiej. Żona Kazimierza Chłędowskiego, Stefania z Tabęckich (1850–1884) była literatką.
 120 K. Chłędowski, *Z przeszłości*, op. cit.
 121 Ibidem.
 122 Eustachy Jawornicki (1785–1874), ziemianin galicyjski lecz obywatel województwa podlaskiego, członek Stowarzyszenia Właścicieli Większych Posiadłości Wiejskich we Lwowie, właściciel majątków nieopodal Sieniawy w tym dóbr Hussów koło Rzeszowa po żonie, hr. Mierównej.
 123 H. Barycz, *Wstęp* [w:] K. Prek, *Czasy i ludzie*, op. cit., s. XIV.
 124 K. Chłędowski, *Z przeszłości*, op. cit.
 125 J. U. Niemcewicz, *Dziennik czynności moich w Ursynowie,* rkpss BN BOZ 919, Aleksandrowska, Rabowicz 1991, s. 54.
 126 Towarzystwo Naukowe Krakowskie – powstało w 1815 roku z inicjatywy prof. Jerzego
Samuela Bandtkiego, dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej (promotora doktoratu Joachima Lelewela na UJ w 1820 roku). Wniosek do władz o powołanie do życia towarzystwa poparł ówczesny rektor UJ, prof. Walenty Litwiński. TNK od samego początku istnienia ściśle współpracowało z UJ; kolejni rektorzy Uniwersytety byli prezesami TNK. W latach 1815–1840 w strukturze organizacyjnej TNK było 6 wydziałów: Teologii, Prawa, Medycyny, Matematyki, Literatury oraz
Gospodarstwa, Wiadomości Technicznych i Wszelkich Kunsztów. W l. 1817–1872 TNK wydawało *Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z Uniwersytetem Krakowskim Połączonego*. W 1872 roku TNK przekształcono w Polską Akademię Umiejętności.
 127 [S. Girtler] *Głos JW. Sebastiana Girtlera, Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, czytany*
*na publicznym Towarzystwa Naukowego posiedzeniu d. 14 lutego 1829 r., obejmujących całorocznych czynności obraz*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim
połączonego”, Kraków 1831, t. 14, s. 8–9.
 128 Franciszek Morawski (1783–1861), generał dywizji, minister wojny w Rządzie Narodowym w czasie powstania listopadowego. Studiował we Frankfurcie. Jako prawnik pracował w Kaliszu. Następnie w wojsku, aktywnie uczestniczył w kampanii napoleońskiej 1807 r. W 1812 jako dowódca dywizji walczył pod Smoleńskiem, następnie pod Berezyną. Brał udział w bitwie
pod Lipskiem. W latach 1813–1814 był szefem sztabu głównego wojsk polskich. W 1820 został
członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W czasie powstania listopadowego został ministrem
wojny w rządzie. Po upadku powstania składa przysięgę wierności carowi Mikołajowi I i zostaje zesłany do Wołogdy. Wraca w r. 1833 i osiada w Luboni, gdzie zajmował się gospodarką
i pisaniem. Kawaler Złotego Krzyża Virtuti Militari i Legii Honorowej.

76 │ Halina Fedirko, Janusz Fedirko

 129 *Andromacha* w tłumaczeniu Franciszka Morawskiego była wystawiana wówczas w teatrach warszawskich.
 130 Andrzej Koźmian (1804–1864), syn Kajetana, literat, autor słynnej w swoim czasie relacji podróżniczej *Dwa dni w Szwajcarii Saskiej w roku 1825 (1828),* wzorował się na Laurence’u Strernie (1713–1768), opisywał bardziej *„co czuł, aniżeli co widział”.* Działacz polityczny, pamiętnikarz, publicysta. Zgromadził ogromny księgozbiór sprzedany Branickim (1850). Współpracował z władzami obu powstań, choć był pacyfistą, przeciwny walce zbrojnej. Działał na rzecz zniesienia pańszczyzny. W 1858 wyemigrował do Paryża, związany z obozem Hotelu Lambert. Autor przekładu *Makbeta* (1857), *Wspomnień* (2 t. 1867) i  *Listów 1829–1864*, (4 t.
1894–1896). Zob. K. Bartoszyński, hasło *Sternizm*, [w:] T. Kostkiewiczowa (red..), *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, Ossolineum 2006, Z. Sudolski, *Koźmian Andrzej Edward*, hasło
[w:] *Literatura polska, Przewodnik Encyklopedyczny,* t. I, PWN, Warszawa 1986.
 131 Aleksandrowska, Rabowicz 1991, s. 35.
 132 Ibidem, s. 55.
 133 Juliusz Wiktor Gomulicki, pseud. Krzysztof Dąbek, Teofil Jaroszewski, dr Franciszek Kawka, Antoni Zaleski (1909–2006), polski edytor, eseista, varsavianista.
 134 J. Gomulicki, *Podróże po szpargalii*, *Cztery anegdoty o Mierze*, „Nowe Książki”, nr 18/1958.
 135 K. Prek, op. cit., s. 100–101.
 136 Wielki książę Konstanty – Konstanty Pawłowicz Romanow (ur. 8 maja 1779 w Carskim Siole, zm. 27 czerwca 1831 koło Witebska), syn cara Pawła I i carycy Marii Fiodorowny,
brat carów: Aleksandra I i Mikołaja I. Następca tronu rosyjskiego w latach 1801–1823, gubernator wojskowy Królestwa Polskiego, naczelny wódz jego armii, W 1814 faktyczny namiestnik cara w Polsce, od 1819 roku sprawował nadzór nad 5 zachodnimi guberniami, deputowany na Sejm Królestwa Polskiego 1818. Ze względu na ślub w 1820 z polską hrabiną Joanną Gruzińską trzy lata później zrezygnował do praw do tronu rosyjskiego, co utrzymywano w tajemnicy. Po śmierci Aleksandra I w 1825, formalnie od 27 listopada do 14 grudnia 1825 był carem Rosji. Był faktycznym wielkorządcą Królestwa Polskiego. Sadysta, wprowadził w armii patologiczną
dyscyplinę, co było przyczyną samobójstw wielu polskich oficerów. Rozbudował tajną policję,
zwalczał polskie ruchy wolnościowe. W listopadową noc 1830 roku (29 XI) był celem spiskowców, uciekł z Belwederu w przebraniu kobiety. Posiadał wielu oddanych współpracowników, zwalczających polskość, np. znanego z Mickiewicza Nikołaja Nowosilcowa – także kawalera
Orderu Orła Białego. Bardzo liczna literatura na jego temat, wspomina go nawet w kontekście
polskim bohater narodowy Finlandii, marszałek Gustaw Mannerheim. Zob. Gustaf Mannerheim, *Minnen*, tom 1, Stockholm 1951, s. 134.
 137 Chłędowski, op. cit., s. 416, Aleksandrowska, Rabowicz, s. 56.
 138 K. Prek, op. cit., s. 467.
 139 Ludwik hrabia Jabłonowski herbu Grzymała (1810–1887), pamiętnikarz galicyjski spokrewniony za stroną matki z rodami Krasińskich, Ossolińskich, Wodzyńskich. Szwagier Aleksandra Fredry. Jabłonowski brał udział w powstaniu listopadowym jako ochotnik 5. pułku
ułanów od stycznia 1831, lecz już w lipcu tegoż roku zostaje wysłany służbowo do Wiednia, do
ambasadora francuskiego marszałka Masona. Był typem szlachcica-pieniacza, ustosunkowanego z zasady negatywnie do wszystkiego. Pisze – jak sam powiada – prosto z mostu, o tym, co widział i słyszał, nie siląc się na styl. Nie cofa się – mimo że sam karmazyn – przed wykpieniem, a nawet szarganiem nietykalnych wówczas rodów, jak Czartoryscy i Sapiehowie. Przedstawia sylwetki szeregu współczesnych mu ludzi, jak Fredrów, Adama Bernarda Mickiewicza,

Wojciech Mier, libertyn, targowiczanin, Leżajszczanin. Część II │ 77

Stanisława Skarbka, Jana Nepomucena Kamieńskiego, Wincentego Pola, Seweryna Goszczyńskiego i innych. Jabłonowski był także poetą i działaczem politycznym, właścicielem dóbr Lubieńskich. Tworzył poezje, lecz zasłynął jako autor pamiętnika *Złote czasy i wywczasy*, opisując
w formie gawędy życie szlachty polskiej w XIX wieku.
 140 Prek, *Czasy i ludzie,* s. 469.
 141 Arch. Potockich z Leżajska 330, s. 1–7 z R. – 57.
 142 Aleksandrowska, Rabowicz 1991, s. 58.
 143 Ibidem, s. 58. Feliks był mężem przyrodniej siostry Wojciecha, Agnieszki.
 144 Wyd. Łańcut 2006.
 145 Zob.: A. Zielecki, *Leżajsk w okresie zaborów (1772–1918)*, [w:] K. Baczkowski, J. Pół-
ćwiartek (red.), *Dzieje Leżajska, Leżajsk od najdawniejszych czasów do 1944 roku*, Towarzystwo
Miłośników Ziemi Leżajskiej, Leżajsk, 1996, s. 253.
 146 Arch. Potockich z  Łańcuta 330, s. 161–164 z R. – 57.
 147 List A. Batowskiego, Baw. 1122, k. 232 z R. – 58.
 148 E. Snieżyńska-Stolotowa, F. Stolot, *Leżajsk, Sokołów Małopolski i okolice*, [w:] E. Snie-
żyńska-Stolotowa, F. Stolot (red.) *Katalog zabytków sztuki, Województwo Rzeszowskie*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1898, s. 86.
 149 Zob. też.: E. i F. Stolotowie, *Zabytki sztuki w Leżajsku i okolicy*, [w:] K. Baczkowski,
J. Półćwiartek (red.), *Dzieje Leżajska, Leżajsk od najdawniejszych czasów do 1944 roku*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Leżajskiej, Leżajsk, 1996, s. 253.
 150 K. Chłędowski, *Z przeszłości*…, op. cit., s. 416.
 151 F. K. Prek, op. cit., s. 465–468.